

2 Marcowe obrady ZR

3 Wywiad z Krzysztofem Tenerowiczem

6 Raport Okręgowej Inspekcji Pracy

15 Latynoski ksiądz Popiełuszko

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę wszystkim członkom i sympatykom dolnośląskiej Solidarności spokojnego czasu odpoczynku, spędzonego w pogodnej atmosferze. Niech Zmartwychwstanie Pańskie napętni nas wiarą, nadzieją i miłością, abyśmy mogli oderwać się od grozy pandemii, która już od roku zatruwa życie naszych rodzin, bliskich i przyjaciół.

Życzę wszystkim, aby pomimo trudnej sytuacji wielu branż, udało się w zakładach, w których działamy, wynegocjować odpowiednie warunki dobrej płacy i w rzetelnym dialogu znaleźć rozwiązania zapewniające stabilną przyszłość pracowników oraz dobrą i bezpieczną pracę.

Wesołych Świąt!

*Przewodniczący ZR Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”*

Kazimierz Kimso
Kazimierz Kimso



40 lat temu

27 marca 1981 r. – ogólnopolski strajk ostrzegawczy Solidarności wywołany pobiciem trzech działaczy związku w Bydgoszczy 19 marca; kilka dni później dojdzie do porozumienia z rządem kończącego chwilowy kryzys.

3 kwietnia – ukazuje się pierwszy numer ogólnopolskiego „Tygodnika Solidarność” (redaktor naczelny – Tadeusz Mazowiecki). Do grudnia ukazało się 37 numerów. Poza informacjami na temat działalności związkowej publikowano w nich porady dotyczące prawa pracy, artykuły poświęcone życiu politycznemu i gospodarczemu oraz, co niezwykle istotne, teksty o historii najnowszej, których przesłanie odbiegało od oficjalnej interpretacji „zgodnej z linią partii”.

30 lat temu

Komisja Krajowa 16 kwietnia 1990 r. ustanowiła 28 kwietnia dniem pamięci pracowników, którzy utracili życie lub zdrowie w wyniku wypadków przy pracy. Jednocześnie KK wystąpiła do rządu RP o przyspieszenie prac nad ustawą o ochronie człowieka w środowisku pracy.

25 lat temu

W Gdańsku 28 marca rozpoczął się proces oskarżonych o kierownicze sprawstwo śmierci 44 osób w grudniu 1970 r., ale już 25 kwietnia Sąd Wojewódzki umorzył postępowanie wobec Wojciecha Jaruzelskiego i Kazimierza Świąły.

15 lat temu

28 marca 2006 r. – w przededniu pierwszej rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II rozpoczęły się Honorowe Dni Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

2 kwietnia – kilkadziesiąt tysięcy wiernych, w tym ponad 1500 członków NSZZ „S”, wzięło udział w uroczystościach związanych z pierwszą rocznicą śmierci Jana Pawła II, które odbyły się w Watykanie.

10 lat temu

9 kwietnia 2011 r. tysiące związkowców z całej Europy protestowało w Budapeszcie przeciwko cięciom wydatków publicznych i wynagrodzeń oraz postępującemu rozwarstwieniu społecznemu. W proteście uczestniczyło kilkuset reprezentantów NSZZ „Solidarność”, w tym działacze z Dolnego Śląska. – Byliśmy widocznymi – relacjonował wydarzenie ówczesny przewodniczący zakładowej Solidarności w PZL Hydral Marek Kaleta. Oprócz niego w stolicy Węgier demonstrowali również członkowie ZR: Ewa Jakimowicz, Danuta Utrata i Dariusz Moszumański.

5 lat temu

Partnerzy społeczni podjęli 7 kwietnia 2016 r. uchwałę w sprawie projektu ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Związki zawodowe i pracodawcy uzgodnili, że minimalne wynagrodzenie obowiązujące od 1 stycznia 2017 r. wyniesie 12 zł za godzinę, ale dodatkowo zostanie zwaloryzowane wskaźnikiem wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego w 2016 r. na rok następny, tj. rok 2017. Uzgodniono także, iż dodatek za pracę w porze nocnej nie będzie wliczany do płacy minimalnej. Elżbieta Rafalska, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, uznała porozumienie partnerów społecznych za historyczny kompromis w bardzo ważnej i trudnej sprawie.

Zgodnie z projektem minimalna stawka godzinowa obejmie umowę-zlecenie oraz umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu oraz samozatrudnionych jednoosobowo świadczących usługi dla firm. Projekt zawiera też nowe uprawnienia i rozszerzenie możliwości kontroli ze strony Państwowej Inspekcji Pracy.

Marcowe obrady

Na odbywającym się zdalnie marcowym posiedzeniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” wysłuchano sprawozdania z działalności Okręgowej Inspekcji Pracy, wysłuchano informacji z prac prezydium, zakładów pracy i branż.

Członkowie Zarządu wysłuchali sprawozdania z działalności Okręgowej Inspekcji Pracy, które pokrótce

pytań. Omówienie sprawozdania można przeczytać na stronie 6–7.

Podczas zebrania przedstawiono też informacje z prac Pre-

cia działań organizacji NSZZ „Solidarność” działających w Grupie TAURON przeciwko likwidacji Grupy TAURON;



Kazimierz Kimso przewodniczył zdalnym obradom Zarządu Regionu

omówiła Małgorzata Łagocka Okręgowa Inspektor Pracy, a szczegółowo rozszerzyła Barbara Serafinowska. Członkowie Zarządu w tej kwestii zadali wiele

pytań. Omówienie sprawozdania można przeczytać na stronie 6–7.

Członkowie Zarządu po dyskusji przyjęli też szereg stanowisk. Dotyczyły one: popar-

cia działań organizacji NSZZ „Solidarność” działających w Grupie TAURON przeciwko likwidacji Grupy TAURON;

STANOWISKO Nr 2/2021

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

ws. zwrotu kosztów używania pojazdów prywatnych przez pracowników do celów służbowych

Zwrot kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych i innych pojazdów niebędących własnością pracodawcy uregulowany został Rozporządzeniem Ministra 14 lat temu (Dz. U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.).

Pracownicy używający obecnie swoich pojazdów do celów służbowych nie otrzymują zwrotu faktycznie poniesionych kosztów. Ponadto pracownicy używający swoich pojazdów do celów służbowych w terenie, poruszając się po drogach gruntowych ponoszą jeszcze większe koszty i faktycznie jeszcze w większym stopniu dofinansowują zadania wykonywane na rzecz pracodawców.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” dostrzegając ten problem, wnosi, aby Komisja

Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła działania w celu zmiany właściwego Rozporządzenia Ministra w celu zwrotu faktycznie ponoszonych, przez pracowników, kosztów używania samochodów prywatnych do celów służbowych. Wnioskujemy również, aby uwzględnić zwiększone koszty eksploatacji samochodów używanych do celów służbowych w terenie, np. po drogach gruntowych. Uważamy, że koszt ten jest około 30% wyższy, niż koszt używania pojazdów w warunkach szosowych. Dlatego zwrot kosztów używania pojazdów do celów służbowych w terenie powinien wynosić 1,3 kosztów obliczonych dla pojazdów używanych w warunkach szosowych.

STANOWISKO Nr 3/2021

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. odbudowy taboru spółki POLREGIO

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” popiera sprzeciw Krajowego Sekretariatu Transpor-

towników wobec braku w Krajowym Planie Odbudowy jasnego wskazania środków na odbudowę taboru spółki POLREGIO. Spółka ta jest największym przewoźnikiem pasażerskim w Polsce, posiada stary wyeksploatowany tabor, a w wielu obszarach kraju jest jedynym przewoźnikiem kolejowym.

Uważamy, że w trosce o bezpieczeństwo pasażerów i jakości oferowanych im usług Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powinna podjąć wszelkie dostępne jej możliwości w celu dokonania odpowiedniej korekty w KPO na korzyść spółki POLREGIO, jak i jej pasażerów.

STANOWISKO Nr 4/2021

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. połączenia TAURON z PGE

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” w pełni solidaryzuje się z Apelem Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” Tauron Kraków w sprawie

wyższenia stawki za używanie pojazdów prywatnych do celów służbowych.

Wszystkie stanowiska zostały przyjęte niemal jednomyślnie.

Ponadto Zarząd wysłuchał Piotra Majchrzaka, który przypomniał założenia ws. strategii działania Związku w naszym Regionie. Konkluzją wystąpienia było przekonanie, że jak tylko nastąpią odpowiednie okoliczności do działania (ustąpienie ograniczeń pandemicznych), należy przejść do zadań operacyjnych i budować dalej strategię.

O sytuacji w branżach: górniczej – mówił Tadeusz Kurkowiak, podkreślając potrzebę wdrożenia programu dla górnictwa i energetyki; służby zdrowia – Ewa Jakimowicz, podkreślając wielkie poświęcenie pracowników i ogromne ryzyko pracy w dobie pandemii; w oświacie – Danuta Utrata, wyrażając dezaprobatę wobec braku realizacji Porozumienia płacowego z 2019 roku; samochodowej – mówili Daniel Wituszyński i Tomasz Lewicki, o tym, że ruszył nabór pracowników, gdzie przykładowo w wrocławskiej Toyocie potrzeba zatrudnić 600 osób.

Omawiano też sytuacje w innych zakładach np. w Whirlpool Polska sp. z o.o., gdzie wkrótce powinno dojść do podpisania korzystnego dla pracowników porozumienia płacowego czy w Dzierżoniowie, gdzie doszło do podpisania trzech porozumień.

W sprawach wewnątrzwiązkowych omówiono też sytuację organizacji związkowej w Instytucie Pamięci Narodowej.

JANUSZ WOLNIAK

Dokumenty ZR

faktycznej likwidacji tego przedsiębiorstwa.

Uważamy za całkowicie uzasadnione obawy kolegów związkowców, że połączenie Tauronu z PGE doprowadzi nie tylko do utraty wielu miejsc pracy, ale również do zwiększenia cen energii elektrycznej.

Przedsiębiorstwo Tauron dokonało w ostatnim czasie głębokiej restrukturyzacji, zainwestowano znaczne środki w nowoczesne technologie. Wszystko to zostało dokonane dzięki ogromnemu wysiłkowi całej załogi. Dlatego łączenie tego dobrego przedsiębiorstwa na niejasnych zasadach z innym przedsiębiorstwem o znacznie gorszej kondycji nie może przynieść dobrych rezultatów ani dla pracowników, ani dla odbiorców energii.

Oczekujemy, że jakiegokolwiek zmiany organizacyjne i własnościowe przedsiębiorstwa Tauron będą prowadzone w konsensusie z załogą reprezentowaną przez NSZZ „Solidarność” (ewentualnie związki zawodowe).

Wrocław, 15.03.2021 r.

Związkowiec i działacz opozycji antykomunistycznej

Rozmowa Janusza Wolniaka z Krzysztofem Tenerowiczem, przewodniczącym Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” w oddziale dolnośląskim Narodowego Funduszu Zdrowia oraz wiceprezesem Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Dolnego Śląska

Jaką rolę pełni Narodowy Fundusz Zdrowia w czasie pandemii?

Narodowy Fundusz Zdrowia ma bardzo znaczącą rolę, dlatego że płaci jako firma za wszystkie usługi w służbie zdrowia. To jest ogromna ilość działań medycznych. Chcę powiedzieć, że np. budżet Oddziału Dolnośląskiego NFZ to jest prawie 9 mld. Przypomnę, że budżet miasta Wrocławia to około 5 mld. To robi grupa ludzi, która przyjmuje te zlecenia, rozlicza i wypłaca.

Jaka jest struktura organizacji zakładowej Solidarności w NFZ?

Jestem założycielem Solidarności w całym Funduszu Zdrowia, zbudowałem całą jego strukturę składającą się z 16 komisji oddziałowych w Polsce. Wszędzie jest „Solidarność”. W całej strukturze NFZ na pięć tysięcy zatrudnionych tysięcy należy do Związku. Myślę, że to przyzwoita liczba.

Z jakimi problemami mierzy się dzisiaj Twoja organizacja zakładowa?

Przede wszystkim organizacja zakładowa ma problem z wysokością zarobków. To jest niestety dramat, dlatego że nasi pracownicy wykonują swoje zadania w bardzo ciężkich i trudnych warunkach. Z jednej strony epidemia, z drugiej strony ogromna ilość pracy. Jak mi ostatnio przekazała jedna z koleżanek, np. w Dziale rozliczeń jest miesięcznie 3–3,5 tysiąca wniosków, które trzeba sprawdzić, podliczyć i przygotować do wypłaty. To jest cały proces, który trzeba przejść, a wykonuje to określona grupa ludzi.

To jest również nadzór nad szpitalami w sensie finansowym. A teraz dodatkowo doszła jeszcze pandemia, czyli dodatkowe świadczenia, które normalnie nie były przewidywane.

W służbie zdrowia mówi się o braku lekarzy, pielęgniarek. Czy u was też brakuje pracowników?

Oczywiście w obecnej chwili przydałoby się jeszcze z 10 osób zatrudnić, ale na to nie ma środków



Krzysztof Tenerowicz

ków finansowych. Fundusz wynagrodzeń jest określony dokładnie, dlatego też trudna sytuacja jest z godzinami nadliczbowymi. Daje się za to wolne dni pracownikom, ale nie wiadomo, kiedy mieliby je wykorzystać, bo mają przecież natłok pracy. Staramy się namówić dyrekcję, by zatrudniono do niektórych obciążonych działów dodatkowych pracowników, ale warunki finansowe są, jakie są.

W ostatnim czasie zaszły zmiany w kierownictwie NFZ zarówno na szczeblu krajowym, jak i regionalnym. Czy to się też wiąże z jakimiś zmianami organizacyjnymi firmy?

Kiedyś prezes NFZ Andrzej Niedzielski (obecny minister zdrowia) opracował taką strategię działania, która jest quasi-korporacyjna. Zmieniono nazwy niektórych oddziałów itp. Myśmiliśmy temu sprzeciwiali, bo uważaliśmy, że pójście w kierunku korporacji jest bardzo trudną sytuacją dla pracowników. Jednak to zostało przyjęte. Teraz, kiedy Niedzielski jest ministrem, to obecny prezes NFZ Filip Nowak to realizuje. Moim zdaniem ta struktura jest

obciążająca dla pracowników, ale dokładnie się temu przyglądamy. **Jakie są perspektywy na to, że pracowników służby zdrowia będzie więcej i będą lepiej zarabiali?**

Od 1 lipca jest projekt, że będą podwyżki najniższych wynagrodzeń w służbie zdrowia. Ma być wzrost od 3,9 tys. do 4,5 tys. Czy to wystarczy, by praca była atrakcyjna? Dzisiejsza sytuacja w szpitalach tymczasowych pokazuje, że nie jest to kwestia miejsc, tylko obsługi. Wychodzą tym samym wieloletnie zaniedbania w kształceniu dla zdrowia.

Przejdźmy teraz do spraw związanych z pełnieniem przez Ciebie niezwykle

ważnej funkcji w Stowarzyszeniu Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Dolnego Śląska.

Jest to struktura budowana od wielu lat, ale właściwie dopiero teraz zaczęliśmy bardzo mocno ściągać różnych członków. W tej chwili do Stowarzyszenia należą 153 osoby. To dzisiaj jedna z takich najpotężniejszych organizacji w sensie organizacyjnym. Nawiązaliśmy też współpracę z takim stowarzyszeniem z Lubina i Polkowic. Myślimy o założeniu federacji takich organizacji.

Jak wspieracie członków Stowarzyszenia?

Warunkiem bycia członkiem naszego Stowarzyszenia jest posiadanie uprawnień nadanych przez Urząd ds. Kombatantów. Naszymi członkami są ludzie powszechnie znani, ale też mamy dużą grupę bardzo biednych, w trudnej sytuacji finansowej. Staramy się dawać im zapomogi w granicach 1–1,2 tys. zł. Również współpracujemy z Fundacją „Wspólnota Pokoleń”, która też przygotowuje wspólnie z nami zestaw posiłków – obiadów, dla tych żyjących samotnie działaczy. Chodzi nam o to, żeby nie zostawić ich samotnie, żeby czuli, że ktoś się stara i o nich myśli. Bardzo liczymy na dofinansowanie z Fundacji KGHM-u, mamy dofinansowanie z Fundacji Polbusu i oczywiście Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk też nas dofinansowuje. Z tych środków staramy się przekazywać te wszystkie zapomogi i doraźną pomoc.

Ponadto liczymy też bardzo na ten 1 procent. To nic nie kosztuje. Apelujemy o ten odpis na nasze Stowarzyszenie.

W każdy piątek w godzinach od 13 do 15 pełnimy dyżury na pl. Solidarności 1/3/5 w pokoju nr 100 na pierwszym piętrze w siedzibie dolnośląskiej Solidarności. Serdecznie zapraszamy!



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 22.03.2021 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

1% Zachęcamy aby przekazać jeden procent należnego podatku Stowarzyszeniu Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska. Z zebranych środków możliwe będzie wsparcie wielu osób zasłużonych w walce o wolną Polskę.
Nr w KRS : 0000092774

Związkowcy z oświaty naciskają na pracodawców i rząd

Podczas kolejnego zdalnego spotkania Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk omówiono wiele ważnych dla nauczycieli i pracowników oświaty kwestii.

Dzięki staraniom i stanowiskom Solidarności, kilka spraw ruszyło do przodu – mówiła przewodnicząca Danuta Utrata. Najważniejszą z nich jest sprawa szczepienia nie tylko nauczycieli, ale wszystkich pracowników oświaty. W tej sprawie kategoryczne stanowisko zajęła w lutym dolnośląska Sekcja Oświaty. MEN przychyliło się do żądań związkowców i jak czytamy na stronach ministerstwa edukacji:

„W Dzienniku Ustaw ukazała się nowelizacja rozporządzenia

zowani. Wszystkim im przesłano gorące życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Rada wyraziła też niezadowolenie z faktu, że do tej pory MEN nie zareagowało ws. stanowiska dotyczącego pracy bibliotekarzy. Takie pismo wystosowały cztery sekcje.

Związkowcy apelowali też do rządu, by w pracach nad tzw. edukacją włączającą nie zlikwidowano placówek pomocy psychologicznej i nie wyłączono ich spod Karty Nauczyciela. Właśnie pojawiło się oświadczenie ministra edukacji na-

cy dla młodzieży z niepełnosprawnościami, deficytami, z problemami psychologiczno-społecznymi, natomiast w ogóle nie wspomina o młodzieży zdolnej. Żeby wesprzeć ten projekt, trzeba przede wszystkim wiedzieć, na jakich zasadach będą działały Centra Dziecka i Rodziny – w systemie pomocy społecznej czy pomocy oświatowej – uważa Proksa.

Sekcja dolnośląska wypracowała też stanowisko wobec oceny ryzyka zawodowego. Działacze uważają, że dyrektorzy placówek oświatowych powinni wpisać do Karty oceny ryzyka zawodowego pracownika ryzyko związane z Covidem. W związku z tym pracownicy powinni mieć refundowane okulary w przypadku pracy przed komputerem powyżej 4 godzin dziennie, co dzisiaj jest powszechne.

W powyższej kwestii prawnik Sekcji Krajowej Oświaty przygotował stosowne pismo:

Wniosek o wyasygnowanie dodatkowych środków na zapewnienie nauczycielom okularów korygujących wzrok.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w[wskazać siedzibę] zwraca się z wnioskiem o wyasygnowanie dodatkowych środków pieniężnych na zapewnienie nauczycielom okularów

korygujących wzrok w związku z obowiązkiem realizacji przez nauczycieli szkół, dla których organem prowadzącym jest [wskazać konkretnie gminę/powiat/województwo] obowiązków z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość przy monitorze ekranowym. Przyjęta w tym zakresie dodatkowa pomoc zdrowotna dla nauczycieli, oparta na zasadzie wyrażonej w art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, jest w obecnej sytuacji epidemicznej nieadekwatna i niewystarczająca.

Postulujemy ponadto o współpracę organu prowadzącego i dyrektorów szkół w przedmiocie profilaktyki zdrowotnej oraz określenia nowych zasad refundacji okularów korekcyjnych. Istotne znaczenie ma w tej materii zwłaszcza częstotliwość oceny zagrożenia dla zdrowia i życia pracownika, występująca na stanowisku pracy, która warunkuje przekazywaną lekarzowi medycyny pracy informację o czynnikach szkodliwych dla zdrowia, w tym wspomnianej pracy zdalnej przy monitorze ekranowym.

Uzasadnienie wniosku:

– Aktualnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 przewiduje obowiązek realizacji zadań oświatowych, w tym zajęć edukacyjnych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.

– Zgodnie z art. 2376 § 1 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy pracodawca jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie środki ochrony indywidualnej zabezpieczające przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informować go o sposobach posługiwania się tymi środkami.

– Do środków ochrony indywidualnej należy zaliczyć okulary korygujące wzrok, które zgodnie z § 8 ust. 2 rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1.12.1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz.U. poz. 973), pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom zgodnie z zaleceniem lekarza, jeżeli wyniki badań okulistycznych przeprowadzonych w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej wykażą potrzebę ich stosowania podczas pracy przy obsłudze monitora ekranowego.

– Zgodnie z wyrokiem WSA w Poznaniu z 18.05.2011 r., IV SA/Po 196/11 (LEX nr 896154), „nie mają znaczenia założenia, jakie przyjął pracodawca odnośnie do ilości czasu pracy przy komputerze na przedmiotowym stanowisku, lecz faktyczny wymiar czasu, jaki pracownik musi poświęcić na pracę przy komputerze. Nie jest także istotną okolicznością, że przekroczenie połowy dobowego czasu pracy przy komputerze może nie wystąpić każdego dnia. Przyjęcie bowiem interpretacji, że tylko powołany przepis wymaga, aby pracownik codziennie pracował przy komputerze więcej niż połowę dobowego czasu pracy prowadziłoby do obejścia prawa. Pracodawca zawsze miałby bowiem możliwość takiej organizacji pracy, aby przynajmniej raz w tygodniu normy pracownik tej normy nie przekraczał, niezależnie od ilości czasu pracy spędzonego przy komputerze w pozostałe dni”.

– Podsumowanie: Kodeks pracy zobowiązuje dyrektorów szkół do nieodpłatnego dostarczenia pracownikowi środków ochrony indywidualnej, które mają na celu zabezpieczenie go przed wpływem niebezpiecznych dla zdrowia czynników w miejscu pracy. Ponieważ wydatki związane z refundacją okularów korekcyjnych dla nauczycieli nie mają bezpośredniego związku z realizacją zadań szkoły w zakresie kształcenia, wychowania i opieki zachodzi potrzeba wyasygnowania na ten cel dodatkowych środków przez organ prowadzący szkołę. Biorąc pod uwagę powyższe wniesienie przedmiotowego wniosku stało się konieczne i jest zasadne.

JANUSZ WOLNIAK



Danuta Utrata przewodniczyła zdalnym obradom Sekcji Oświaty

w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. W rozporządzeniu do programu szczepień została dodana kolejna grupa pracowników oświaty. Już teraz prawo do szczepień w grupie priorytetowej mają wszystkie osoby zatrudnione w jednostkach systemu oświaty”.

Jednak działacze związkowi wyrazili też swoją dezaprobatę dla faktu, że w dalszym ciągu nie są zaszczepieni pracownicy niepedagogiczni, którzy też mają ciągły kontakt z dziećmi i młodzieżą oraz nie wszyscy chętni do szczepień nauczyciele.

Z niepokojem przyjęto wieść o tym, że kilku działaczy związkowych pracujących jednocześnie w szkole jest zarażonych Covidem. Niektórzy z nich są już hospitali-

rodowej: „Nie ma planów likwidacji poradni psychologiczno-pedagogicznych czy szkół specjalnych. Będziemy wzmocniać ich działalność, wykorzystywać potencjał w organizowaniu pomocy dla dzieci, uczniów – w tym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a także ich rodzin”.

Rada Sekcji z satysfakcją przyjęła informację, że Krajowa Sekcja Oświaty przyjęła stanowisko ws. oświaty wykluczającej zbieżne z tym, co uchwałała wcześniej dolnośląska Rada.

Pomysł, iż teraz będzie się ograniczać szkolnictwo specjalne, a w zamian będzie się integrować młodzież szkolną, wywołuje u nas totalną krytykę – uważa przewodniczący Sekcji Krajowej Ryszard Proksa. Wyjaśnia też, że projekt koncentruje się wyłącznie na pomo-

PAMIĘTAJ O CIT-8

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych wszystkie organizacje związkowe posiadające osobowość prawną podlegają obowiązkowi wynikającym z tej ustawy, tzn.: prowadzenia ewidencji rachunkowej w sposób zapewniający ustalenie wysokości dochodu (straty), podstawy opodatkowania i należnego podatku, składanie urzędowi skarbowemu zeznania CIT-8, CIT-8/0 o wysokości dochodu (straty) osiągniętego w roku podatkowym, do 31 marca roku następnego z dołączonym sprawozdaniem finansowym (bilans + rachunek zysków i strat, informacja dodatkowa). W roku 2021 termin został przedłużony do **30 czerwca**. Wśród dochodów uzyskiwanych przez organizacje związkowe zwolnionych z podatku dochodowego od osób prawnych są „dochody związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, izb rolniczych, organizacji pracodawców i partii politycznych, działających na podstawie odrębnych ustaw - w części przeznaczonych na cele statutowe, z wyłączeniem działalności gospodarczej” (art. 17 ust. 1 pkt 39).

Umożliwiamy naszym Organizacjom Związkowym wysłanie przez naszego pełnomocnika z Zarządu Regionu CIT 8 lub/i CIT 8/0 za pomocą **poczty elektronicznej** z użyciem **podpisu kwalifikowanego**. Jak w latach ubiegłych zajmuje się tym tematem kol. Karolina Tomczak e-mail: administracja@solidarnosc.wroc.pl.

Do kobiet Solidarności

Drogie koleżanki z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – zaczynają swój list otwarty Kobiety Solidarności Walczącej, w których imieniu podpisała się Janina Podlejska.

W ostatnim czasie wiele samorządów i instytucji obchodzi „Rok Kobiet” jako przypomnienie otrzymania praw wyborczych przez kobiety w listopadzie 1918 r. Z tej też okazji oraz troski o rzeczywiste prawa kobiet w naszej ojczyźnie dzielimy się swoimi uwagami.

My, kobiety Solidarności Walczącej w latach 80. i później należałyśmy do związku zawodowego Solidarność. Ciągłe są nam bliskie ideały tego społecznego ruchu.

W stanie wojennym przystąpiłyśmy do konspiracji w nowo powstałej organizacji podziemnej Solidarność Walcząca. Wiele z nas zapłaciło za tę nielegalną działalność utratą zdrowia, rozbiciem rodzin, przymusową emigracją, relegowaniem z uczelni i szkół, utratą pracy. Te represje nie zniechęciły nas do dalszej walki, bo wiedziałyśmy, że działamy dla słusznej sprawy, dla wolności Polski i na rzecz jej demokratycznego bytu.

Po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. Solidarność została niestety wykorzystana i zdradzona. W czasie tzw. transformacji nie zadbane o pracowników. Uwłaszczenie się na majątku państwowym funkcjonariuszy partyjnych, często

przestępców, oddanie przemysłu i ziemi za bezcen obcokrajowcom, przyczyniło się do biedy, chorób nerwowych, uzależnień, a nawet samobójstw. Nie słuchano reprezentantów Solidarności Walczącej, że Polacy sami mogą zarządzać swoimi przedsiębiorstwami i gospodarować na roli. Proponowaliśmy wówczas akcjonariat pracowniczy.

Kreślmy pociągający rys historyczny, aby nie zapominać, z kim jest nam „po drodze”. Ci, którzy zdobyli wówczas władzę dzięki Solidarności, zawiedli. Ich działania przyczyniły się do osłabienia Solidarności. Do dziś występuje niechęć pracodawców, szczególnie korporacji, do związków zawodowych; utrudnia się zakładanie organizacji związkowych i pracę komisji. Znaną są nam niesprawiedliwe wyroki sądowe w starciu: pracodawca – pracownik.

Pomimo upływu tylu lat od wydarzeń Sierpnia 1980 r. i uchwalenia 21 postulatów, część z nich do tej pory nie jest spełnionych, a majątek przejęty w stanie wojennym nie został w całości zwrócony. Opozycja dalej domaga się podniesienia wieku emerytalnego. Samorządy niedostatecznie wywiązują się ze swoich obowiązków wobec rodzin. Za mało jest żłob-

ków i przedszkoli, brak lokali socjalnych dla ubogich.

Obecne warunki związane z lockdownem, obostrzeniami, brakiem sportu i rozrywki rodzą niezadowolenie, szczególnie wśród młodych. Ten trudny czas wykorzystują osoby z tzw. Strajku Kobiet i opozycja. Zamiast solidaryzować się w walce z pandemią, wyprowadzają ludzi na ulice. Czy te kobiety chcą zrobić coś dobrego, dla Polski, dla innych kobiet? Nie! Żądają rewolucji obyczajowej, wprowadzają destrukcję, demoralizują młodzież i dzieci. Nawołują do wewnętrznej wojny. Dlatego zwracamy się do Was, Polskie Kobiety, o sprzeciwianie się niszczytelnym działaniom i prowokacjom, które są sprzeczne z wyznawanymi przez nas wartościami.

My kobiety możemy wiele zrobić dla Polski, dla wspólnego dobra. Ważna jest nie tylko praca, którą wykonujemy, ale przede wszystkim dobro rodziny, które chronimy przed wpływami środowisk lewackich. Nie zapominajmy, że przetrwaliśmy ciężkie czasy wojny i okresu powojennego dzięki mądrości i dzielności naszych matek i babć. Mamy dług wdzięczności wobec poprzednich pokoleń. Teraz

nikt nie wymaga od nas ponoszenia ofiar. Postaramy się wychować nasze dzieci i wnuki na porządnym, dobrych i wrażliwych ludzi. Pokazujemy im środowiska, które uczą i wzbogacają duchowo. Promujemy sport. Alternatywą dla młodych ludzi, którzy mają więcej wolnego czasu, jest solidarność z osobami potrzebującymi, angażowanie się w wolontariat. Oczekujemy od nauczycieli krzewienia właściwych postaw i wyborów

życiowych. Mamy na to wspaniałe przykłady z życia i literatury. Rozmawiamy z naszymi dziećmi i wnukami o życiu i problemach młodych ludzi, o tym, że życie nie zawsze jest usłane różami. Słowo ma moc! Celebryzujemy święta narodowe, religijne i rodzinne, tworzymy wspólnoty. Doczekamy się, że młode pokolenie nie będzie stracone dla Polski.

Życzymy wszystkim Koleżankom i całej „Solidarności” satysfakcji z uczestnictwa w tym wspaniałym ruchu społecznym. Niech nasz patron błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko ma nas w swej opiece.

Wyrok sądu

Nieuzasadniona kara

W dniu 17 marca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił karę porządkową – upomnienia – Andrzejowi Kozłowskiemu Przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ „S” Essity Operations Poland sp. z o.o. w Oławie.

Pracodawca tak uzasadniał nałożenie kary: „W dniu 7 listopada 2019 r. działając wyłącznie jako przedstawiciel związku zawodowego, umieścił Pan w intranecie, (wewnętrznej platformie pracodawcy), komunikat dotyczący obowiązku tworzenia przez Pracodawcę planu urlopowego dla wszystkich pracowników”. Zdaniem pracodawcy naruszało to porządek i organizację pracy. Sąd uznał, że kara jest nieuzasadniona i została naruszona procedura nałożenia kary poprzez niewłaściwe wysłuchanie przed jej nałożeniem. Wyrok jest nieprawomocny i pracodawca pewnie będzie składał apelację od tego wyroku.

W 2019 roku Andrzej Kozłowski otrzymał od Głównego Inspektora Pracy statuetkę najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy. JW



Andrzej Kozłowski

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Żołnierze Wyklęci

To ich więziono, torturowano i zabijano

Jak co roku, 1 marca pod pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego 1945–1956 na Cmentarzu Osobowickim, wrocławianie oddali hołd żołnierzom antykomunistycznego podziemia niepodległościowego.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zgromadziły przy kwaterach wojennych oficjalne delegacje władz państwowych, regionalnych i samorządowych, a także instytucji i stowarzyszeń działających w sferze podtrzymywania pamięci. Obecni byli kombataneci, a także mieszkańcy miasta. Uroczystość przeprowadzono w ceremoniale wojskowym z orkiestrą wojskową i kompanią honorową. Modlitwę poprowadził wrocławski biskup pomocniczy Jacek Kiciński. – Nasza obecność jest dowodem pamięci, ale także uznania dla tego, co żołnierze wielu organizacji niepodległościowych

poświęcili naszej ojczyźnie. Z wiarą w Boga żegnali się z tym światem oddając Polsce to, co najlepsze. I to nie była daremna ofiara – mówił prof. Stanisław Ułaszewski, prezes dolnośląskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Podkreślił on w swoim przemówieniu, że wielu Żołnierzy Wyklętych szukało lepszego życia po II wojnie światowej na naszych Ziemiach Zachodnich, ale bezpieka urządziła na nich polowania. – Więziono, torturowano i zabijano ich, dlatego w tym miejscu modlimy się w ich intencji – mówił prof. Ułaszewski. Przypominał także, że wkrótce w centrum Wrocławia ma

stać pomnik ku czci Żołnierzy Wyklętych.

Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa przybliżył szerszy kontekst historyczny, mówiąc o niepodległej sztafecie pokoleń. – Wspominając niezwykłych bohaterów, musimy pamiętać, że nie byłoby ich bez podjętej przez nich misji kontynuacji, bez bohaterów wcześniejszych: żołnierzy czasów okupacji, powstańców warszawskich, obrońców roku 1939, ludzi tworzących II Rzeczpospolitą, bohaterów czasu Legionów i wojny polsko-bolszewickiej. I gdyby nie było żołnierzy niezlomnych, prawdopodobnie nie byłoby nas tutaj.



Hołd Niezlomnym Żołnierzom w imieniu dolnośląskiej „Solidarności” złożyli przewodniczący Kazimierz Kimso i sekretarz Grzegorz Makul

Być może bylibyśmy częścią innego państwa i mówili w innych języku – dodał wicewojewoda Kresa, zaznaczając, że sztafeta się dzisiaj nie kończy, bo walka o Polskę i o polskość trwa nadal.

Po odczytaniu apelu pamięci i wystrzeleniu salwy honorowej delegacje złożyły kwiaty i znicze pod pomnikiem.

JW

Mniej wypadków, praca

W roku 2020 Inspektorzy Okręgowej Inspekcji pracy we Wrocławiu przeprowadzili 4577 kontroli w 3787 podmiotach gospodarczych – wynika z corocznego sprawozdania z działalności prac Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. Działania Inspekcji objęły swoim działaniem 386 888 pracujących.

Ogółem Inspektorzy wydali 8050 decyzji, w tym 4018 ustnych. Z tych decyzji 200 to decyzje płacowe na kwotę 987 190,30 zł, a 2468 to decyzje wydane z rygiorem natychmiastowej wykonalności:

- 205 decyzji wstrzymania prac,
- 132 decyzje skierowania pracowników do innych prac,
- 264 decyzje wstrzymania eksploatacji maszyn.

Jak wynika ze sprawozdania, do Inspekcji wpłynęły 5052 skargi i wnioski (w tym 67 skargi zgłoszone przez związki zawodowe). Jeśli porównamy liczbę skarg z rokiem 2019, to widzimy tendencję spadkową (mniej o 193 skargi). Pomimo wszystko należy zauważyć, że liczba skarg utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Z analizy skarg wynika, że największa część dotyczyła problemu wynagrodzenia za pracę, następnie pracy „na czarno”.

Mniej skarg związków zawodowych

Niespełna 1,5% wszystkich skarg, to skargi związków zawodowych. Liczba wniosków zmalała o 44 skargi w porównaniu z 2019 r. Najwięcej skarg wniosły organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” (28, a następnie OPZZ – 25, ZNP – 9 i Solidarność ’80 – 5).

Skargi te najczęściej dotyczyły wynagrodzenia za pracę, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zasad szeroko pojętych form współdziałania z organizacjami związkowymi, udzielania zwolnień od pracy w związku z pełnieniem funkcji związkowej, konsultacji wewnątrzzakładowych źródeł prawa pracy, odmowy zwrotu kosztów działalności społecznego inspektora pracy, zasad dotyczących regulacji czasu pracy, nieprawidłowości przy rozwiązaniu umów o pracę bez wypowiedzenia w trybie 52 k.p., odmowy zwrotu kosztów działalności społecznego inspektora pracy, nierównego traktowania w zatrudnieniu, zasad dotyczących regulacji czasu pracy, nieprawidłowości w przygotowaniu pracowników do pracy, w tym braku środków ochrony indywidualnej. Jak podkreślają autorzy opracowania, przeprowadzone

kontrole ujawniają nikły procent wykorzystywania przez związki zawodowe uprawnień wynikających z regulacji prawnych. Ponadto treść skarg niejednokrotnie wskazuje na słabą znajomość przepisów prawa po stronie organizacji związkowych, czego konsekwencją bywa nieznajomość własnych uprawnień, z drugiej strony wysuwania żądań nieznanymi podstawami prawnymi. Najczęściej dotyczy to młodych organizacji związkowych

W 2020 r. udzielono związkom zawodowym 126 porad prawnych i technicznych. Porady były udzielone w trakcie organizacji konferencji, spotkań, seminariów organizowanych w siedzibie Okręgu oraz w innych miejscach prowadzenia różnego rodzaju przedsięwzięć w ramach działań prewencyjno-promocyjnych, także w siedzibach stowarzyszeń, organizacji związkowych (OPZZ, NSZZ „Solidarność” itp.), których odbyło się przynajmniej 7. Część tych spotkań odbyła się online.

Pytania związków zawodowych dotyczyły głównie zasad związanych z tworzeniem oraz zmianą regulaminów pracy i wynagradzania, interpretacji już zawartych zapisów w regulaminach wynagradzania, zasad działania związków zawodowych, reprezentatywności związku zawodowego, zasad tworzenia regulaminu oraz funkcjonowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych czy kwestii związanych ze sporami zbiorowymi.

Zakładowe układy zbiorowe pracy i spory zbiorowe

W ubiegłym roku do Okręgowej Inspekcji Pracy wpłynęło 150 pism dotyczących rejestracji zakładowych układów zbiorowych pracy, protokołów dodatkowych do układów zbiorowych pracy oraz innych. Porównując ten rok z latami poprzednimi, należy zauważyć, że odmowy rozpatrzenia wniosków mają charakter incydentalny. Ogólnie wzrosła liczba wniosków złożonych w Okręgu. Niepokojącym zjawiskiem jest wystąpienie przez zainteresowanych o dokonanie wpisu o rozwiązanie się organizacji związkowych (miało miejsce w 9 przypadkach). Powyż-

sze świadczyć może o zmniejszającym się uzwiązkowieniu, a co będzie się przekładać na mniejszą liczbę zawieranych zakładowych układów zbiorowych pracy. Wynika to z podstaw prawnych, gdzie stroną do zawierania zakładowego układu zbiorowego pracy są wyłącznie organizacje związkowe. Należy jednak zauważyć, że wprowadzone przepisy w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 dopuszczała możliwość tymczasowego stosowania przepisów mniej korzystnych niż regulacje układowe. Należy zwrócić uwagę, że zachowała się tendencja do wprowadzania do ZUZP postanowień dotyczących zapewnienia dodatkowej opieki medycznej, czy też prawo do ponadstandardowych świadczeń medycznych. Tendencja ta z uwagi na niewydolność systemu ochrony zdrowia od kilku lat utrzymuje się na stałym poziomie.

W ubiegłym roku zarejestrowano 25 sporów zbiorowych, które miały miejsce w zakładach pracy na Dolnym Śląsku.

Zgłoszenie dwóch sporów zbiorowych skutkowało wszczę-

Spory zbiorowe wszczęte w 2020 r. w zakładach pracy na terenie województwa dolnośląskiego

Lp.	Sekcja PKD	Nazwa sekcji	Liczba zakładów
1	C	Przetwórstwo przemysłowe	4
2	A	Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo	1
3	B	Górnictwo i wydobywanie	1
4	O	Administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe zabezpieczenie społeczne	1
5	H	Transport i gospodarka magazynowa	1
6	Q	Opieka zdrowotna i pomoc społeczna	10
7	D	Wytwarzanie i zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych	7

ciem kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Podczas kontroli poddano analizie zakres przedmiotowy zgłoszonych sporów zbiorowych, a także termin zgłaszania ich powstania do OIP we Wrocławiu.

Na podstawie analizy zgłoszonych sporów zbiorowych dotyczących przebiegu sporów zbiorowych spośród 25 sporów jakie zostały zarejestrowane, w 5 przypadkach spór

zbiorowy zakończył się porozumieniem. W pozostałych przypadkach, spory nadal trwają, są zawieszone bądź brak jest informacji o ich wynikach.

Spory zbiorowe dotyczyły głównie żądań płacowych. Poza tym spory dotyczyły:

- ustalenia minimalnych norm pielęgniarstwa przy obsłudze pacjentów covidowych,
- wprowadzenia dodatkowych płatnych przerw w pracy,
- wprowadzenia dodatkowych urlopów wypoczynkowych dla pracowników pracujących w szpitalach jednoimiennych,
- doposażenia oddziałów o dodatkowe pojemniki na odpady covidowe.

Mniej wypadków

309 zdarzeń wypadkowych wpłynęło do Okręgowej Inspektoratu Pracy we Wrocławiu. Jest to liczba mniejsza o 4,6% w stosunku do 2019 r. Należy pamiętać, że do Inspekcji należy zgłosić wypadki ciężkie, zbiorowe i śmiertelne.

Zgodnie z przyjętymi procedurami Inspekcja Pracy odstępuje od badania wypadków komunikacyjnych, przypadków medycznych, lekkich.

Wszystkich poszkodowanych w zgłoszonych wypadkach było 393 osoby. W 2019 r. było ich 445 (patrz diagram).

Wśród nich wyszczególnić można:

- nieodpowiednią wytrzymałość lub stateczność czynnika materialnego – 23 przypadki,
- brak urządzeń zabezpieczających – 19 przypadków,
- brak lub niewłaściwe środki ochrony zbiorowej – 15 przypadków,
- niedotrzymanie parametrów techn. lub odstępstwa od projektu – 6 przypadków,
- brak sygnalizacji zagrożeń – 4 przypadki,
- ukryte wady materiałów – 3 przypadki.

Wśród przyczyn organizacyjnych:

- brak lub nieskuteczny nadzór nad pracownikami – 37 przypadków,
- brak instrukcji obsługi maszyn lub prowadzenia procesu – 37 przypadków,
- tolerowanie przez nadzór odstępstw od przepisów i zasad bhp – 24 przypadki,
- dopuszczenie do pracy bez szkolenia bhp – 15 przypadków,
- niewłaściwe usytuowania materiałów lub narzędzi na stanowisku – 12 przypadków,
- brak lub niewłaściwe środki ochrony indywidualnej – 11 przypadków,
- dopuszczenie do pracy bez uprawnień kwalifikacyjnych – 8 przypadków,

- tolerowanie przez nadzór stosowanie niewłaściwej technologii – 7 przypadków,
- dopuszczenie do pracy bez badań lekarskich – 4 przypadki,
- inne niedookreślone przyczyny dotyczące organizacji pracy – 15 przypadków.

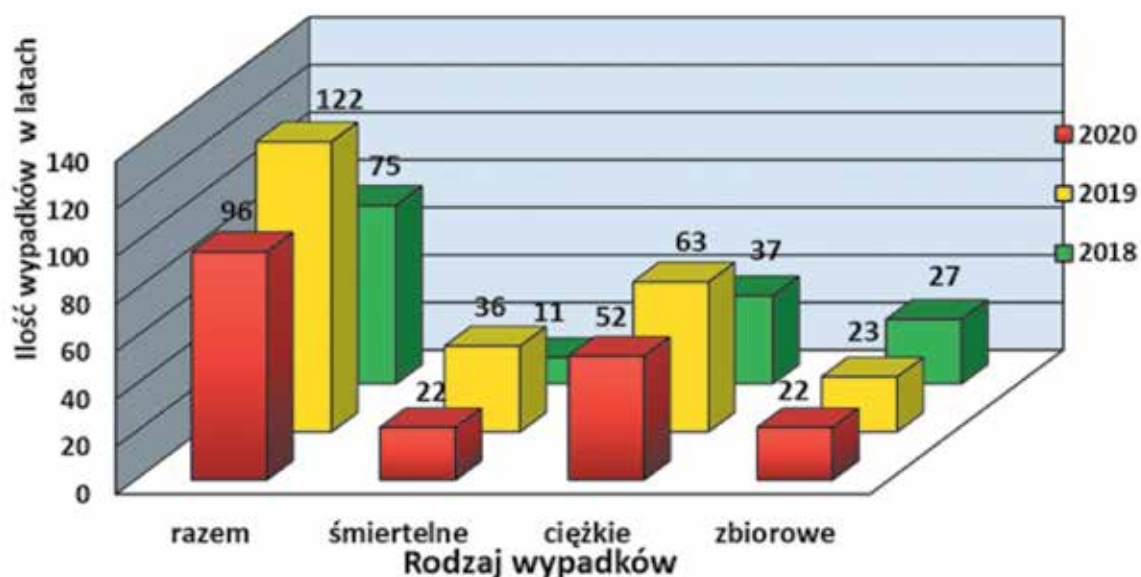
Wśród przyczyn wynikających z zachowań ludzkich:

- zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem – 40 przypadków,
- niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej pracy – 29 przypadków,

- lekceważenia zagrożenia (brawura, ryzykanctwo) – 28 przypadków,
- lekceważenie przepisów lub zasad bhp – 20 przypadków,
- nieznajomość zagrożenia – 19 przypadków,
- nieużywanie środków ochrony indywidualnej lub urządzeń

w nowej rzeczywistości

Ilość wypadków śm. ciężkich i zbiorowych zbadanych w OIP
Wrocław latach 2018-2020



zabezpieczających – 13 przypadków,

- użycie elementu niezgodnie z przeznaczeniem lub niewłaściwie – 13 przypadków,
- wejście w obszar zagrożenia – 12 przypadków,
- przebywanie w miejscach niedozwolonych – 10 przypadków,
- niewłaściwe operowanie kończynami w strefie zagrożenia – 10 przypadków,
- brak doświadczenia – 10 przypadków,
- spożycie alkoholu – 9 przypadków,
- wykonywanie pracy bez usunięcia zagrożenia – 9 przypadków,

- wykonywanie pracy ręcznie zamiast sprzętem lub narzędziami – 9 przypadków,
- – używanie nieodpowiedniego narzędzia lub sprzętu – 9 przypadków,
- nieznajomość przepisów bhp – 8 przypadków,
- wykonywanie czynności poza zakresem obowiązków – 7 przypadków,
- lekceważenie poleceń przełożonych – 6 przypadków.

Jak podkreślają autorzy sprawozdania, przeprowadzone w 2020 r. kontrole wypadkowe nie wykazały jakichś szczególnych tendencji, które dawałyby podstawę

do zmiany sposobu podejścia do kontroli tego typu, czy też ukierunkowania się na daną branżę co do działań zapobiegawczych. Występujące przyczyny wypadków są powtarzalne na przestrzeni lat. Nieznaczny spadek liczby zgłoszonych zdarzeń wynikał z ograniczeń działalności niektórych przedsiębiorców ze względu na ogłoszenie na obszarze Polski stanu epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2.

Covid a kontrole

W związku z wystąpieniem epidemii inspektorzy podjęli kontrole sprawdzające przestrzeganie przez pracodawców oraz przedsiębiorców

powierzających wykonywanie pracy na podstawie innej niż stosunek pracy ograniczeń, nakazów i zakazów ustanawianych w kolejnych rozporządzeniach Rady Ministrów w związku z wystąpieniem stanu epidemii COVID-19 mających na celu zapobieganie i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-CoV-2. Przeprowadzono łącznie 1153 kontrole w 2020 r. Znaczna część z przeprowadzonych kontroli miała charakter czynności krótkich, maksymalnie dwudniowych. Kontrolowano przede wszystkim branże, w których wykonywanie pracy jest związane z częstym kontaktem z dużą liczbą osób, w szczególności osób spoza zakładu pracy, tj. m.in.: handel, usługi, podmioty administracji publicznej i samorządowej. Zagadnienia te uwzględniano także w niektórych kontrolach w obszarze budownictwa i przemysłu.

Większość pracodawców i przedsiębiorców niebędących pracodawcami wykazywała wysoką świadomość zagrożeń wynikających z epidemii COVID-19 oraz wypełniała obowiązki nałożone kolejnymi rozporządzeniami Rady Ministrów.

Kontrole dotyczące zapewnienia osobom pracującym odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie epidemii COVID-19 są dla inspektorów nowym zadaniem, wynikającym ze szczególnej i niewystępującej

wcześniej sytuacji, które będzie kontynuowane w roku 2021.

Podsumowując, rok 2020 był nowym doświadczeniem dla Państwowej Inspekcji Pracy. Dotychczasowy podstawowy sposób prowadzenia kontroli jako kontroli bezpośredniej, która obejmowała weryfikację faktycznych warunków pracy w miejscu pracy lub zagadnień z zakresu prawnej ochrony pracy oraz legalności zatrudnienia, musiał ulec naglej zmianie. Z tej przyczyny nastąpiło częściowe ograniczenie czynności kontrolnych, przy jednoczesnym zapewnieniu w całym okresie obowiązywania ograniczeń, przeprowadzania kontroli o najwyższym znaczeniu dla zapewnienia bezpiecznych warunków pracy pracownikom – związanych z przypadkami bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników oraz badania śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków pracy.

Powyższe opracowanie, to tylko niewielka część z rocznego sprawozdania Okręgowego Inspektora Pracy. W opracowaniu tym skupiłem się na tematach dotyczących związków zawodowych oraz ich współpracy z Okręgowym Inspektorem Pracy.

OPRACOWAŁ NA PODSTAWIE SPRAWOZDANIA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY
ZA ROK 2020
PAWEŁ CHABIŃSKI

Konkurs

II OGÓLNOPOLSKI I POLONIJSKI KONKURS PLASTYCZNY
pt. Prawdy Polaków spod Znak Rodła
– katechizmem narodowym Polaków w XXI wieku
83. rocznica ogłoszenia Prawd Polaków spod Znak Rodła (1938–2021)

1. Jesteśmy Polakami
2. Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci
3. Polak Polakowi bratem
4. Co dzień Polak Narodowi służy
5. Polska Matką naszą – nie wolno mówić o Matce źle

www.rodzinarodla.pl

MECENASI

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Wrocław
miasto spotkań

Tadeusz Szczyrbak Prezes Rodziny Rodła – Wrocław zaprasza do udziału w II Ogólnopolskim i Polonijnym Konkursie Plastycznym pt. Prawdy Polaków spod Znak Rodła – katechizmem narodowym Polaków w XXI wieku.

Znak Rodła, który przedstawiał bieg rzeki Wisły z Krakowem, powstał w opozycji do swastyki i rozwoju hitlerizmu, gdyż na terenie państwa niemieckiego od czasów pruskich obowiązywał

zakaz używania Orła Białego. 6 marca 1938 r. podczas I Kongresu Polaków w Niemczech, który odbył się w Teatrze Ludowym w Berlinie, uchwalono Pięć Prawd Polaków spod Znak Rodła, które stanowiły ideową podstawę funkcjonowania polskiej mniejszości narodowej w III Rzeszy.

Szczegóły i regulamin na stronie www.rodzinarodla.pl

jw

Dla wybitnego księdza



Ks. Mirosław Drzewiecki

Ksiądz Mirosław Drzewiecki otrzymał z rąk wicewojewody dolnośląskiego Jarosława Kresy Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Ze względu na ograniczenia covidowe skromna uroczystość odbyła się w Domu Księża Emerytów.

– Pamiętam przesłuchanie prowadzone przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa. Po 8 godzinach zapytał mnie: „Dlaczego ksiądz to robi?”. Ja mu nie odpowiedziałem, bo mieliśmy zasadę, że nie rozmawiamy z UB-kami. Ale gdy stamtąd wyszedłem do przyjaciół,

którzy na mnie czekali, powiedziałem, że robię to, bo tak zostałem wychowany – wspominał ksiądz Drzewiecki.

Mówiąc o swoim kapłaństwie, podkreślił trzy jego fazy. – Najpierw była młodzież akademicka przy służbie Bożym ks. Aleksandrze „Wujku” Zienkiewicz, potem byli artyści dolnośląscy i stan wojenny. Byłem im wówczas bardzo potrzebny. I wreszcie taki oddech po wszystkim to było 17 lat duszpasterzowania jako proboszcz w parafii pw. NMP Częstochowskiej na wrocławskim Zalesiu.

Trzeba powiedzieć, że nie było tak wielu ofiarnych księży nie bojących się głosić prawdy w kościołach podczas mszy świętych, ale i na co dzień wspomagających prześladowanych ludzi podziemia solidarnościowego.

Były takie kościoły, w których regularnie odbywały się msze za Ojczyznę. Tradycją stało się przypominanie wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia, dlatego co miesiąc tego dnia zbierali się ludzie w wielu kościołach.

Podczas takich mszy władza obstawiała świątynie licznymi oddziałami ZOMO, MO i tajniakami. Niejednokrotnie po tych mszach legitymowano ludzi, a niektórych zatrzymywano. Bywały też tzw. „ścieżki zdrowia”.

Ks. prał. Mirosław Drzewiecki w czasach stanu wojennego zasłynął ogromnym talentem kaznodziejskim. We wrocławskiej Katedrze wygłaszał swoje płomienne kazania. Był organizatorem wrocławskiego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych i opiekunem artystów, których gromadził w kościele pw. św. Marcina. Był także współtwórcą Radia Rodzina. Jest autorem wierszy publikowanych w wielu tomikach poetyckich.

JANUSZ WOLNIAK

Będą regulacje

Według propozycji Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii zasady wykonywania pracy zdalnej będą określone w porozumieniu zawierającym między pracodawcą i zakładowymi organizacjami związkowymi

Jeżeli nie dojdzie do zawarcia takiego porozumienia albo u pracodawcy nie działają związki zawodowe, odpowiednie zapisy będą w regulaminie ustalonym przez pracodawcę.

W szczególnych przypadkach praca zdalna mogłaby być wykonywana także na polecenie pracodawcy. Wykonywanie pracy zdalnej byłoby dopuszczalne na polecenie pracodawcy lub na wniosek pracownika także w przypadku, gdy nie zostało zawarte porozumienie albo regulamin.

Przepisy będą się także odnosić do kwestii kosztów związanych ze świadczeniem przez pracownika pracy zdalnej „tak, aby uwzględnić interesy obu stron stosunku pracy, a także rodzaj i warunki świadczenia pracy zdalnej przez konkretnego pracownika, z czym związana jest konkretna wysokość

ponoszonych kosztów w poszczególnych przypadkach”.

Rozmowy ws. szczegółowych rozwiązań pomiędzy reprezentowanymi w Zespole Problemowym ds. prawa pracy RDS organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi toczyły się przez ok. pół roku. Jak podało ministerstwo, najwięcej rozbieżności wywołały kwestie: definicji pracy zdalnej (w zakresie swobody wyboru miejsca świadczenia pracy zdalnej przez pracownika, możliwości świadczenia pracy w całości jako pracy zdalnej) oraz zwrotu kosztów wykonywania przez pracownika pracy zdalnej przez pracodawcę”.

Jednocześnie ministerstwo poinformowało, że przy okazji nowelizacji nie są planowane inne zmiany w Kodeksie pracy, niezwiązane z pracą zdalną.

MR/JW

Szkolenia

Dla organizacji zakładowych

Wśrode 3 marca odbyło się szkolenie dla członków organizacji związkowych chcących pogłębić swoją wiedzę na temat działalności socjalnej. Prowadził je Jerzy Piłża, nasz ceniony ekspert w dziedzinie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, podatku

dochodowego od osób fizycznych, ubezpieczeń społecznych.

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną szkolenie prowadzone było online na platformie Zoom.

MR



Jerzy Piłża prowadzi szkolenie

Duszpasterz Solidarności

Życzenia dla nowego kapelana

Decyzją Metropolity Wrocławskiego arcybiskupa Józefa Kupnego od lutego nowym asystentem kościelnym NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk został ks. kanonik Krzysztof Hajdun



Ks. Krzysztof Hajdun (w środku) w siedzibie dolnośląskiej Solidarności z Przewodniczącym Kazimierzem Kimso i sekretarzem ZR Grzegorzem Makulem

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso złożył z tej okazji specjalne życzenia dla księdza: „Pragnę w imieniu dolnośląskiej Solidarno-

ści wyrazić radość i zadowolenie, że to właśnie Ty, Drogi Księżu Krzysztofie, będziesz kontynuował w naszym Regionie dzieło swoich znakomitych poprzedników.

Liczymy na dobre słowo, radę i modlitwę. Pomni nauczania Pana Jezusa również będziemy prosić Najwyższego o wszelkie łaski potrzebne Tobie do wypełnienia zbożnego dzieła. Jak doskonale Księdzu wiadomo, pandemia sprawiła, że dla wielu pracowników, również członków dolnośląskiej Solidarności, nastały czasy naznaczone niepewnością i być może zwątpieniem. Tym goręcej witamy Cię jako naszego duszpasterza i prosimy o to, byś natchnął nas mądrością płynącą ze Słowa Bożego do owocnego działania” – tak napisał przewodniczący ZR Kazimierz Kimso w liście gratulacyjnym do księdza kanonika Krzysztofa Hajduna – nowego duszpasterza dolnośląskiej Solidarności.

JW

Zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia



Do instytucji prawa pracy, których konstrukcja stwarzać może wątpliwości interpretacyjne oraz może być wobec tego źródłem zagrożenia dla sytuacji prawnej pracownika, należy niewątpliwie uprawnienie pracodawcy do zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia umowy o pracę uregulowane w art. 36² k.p.

Na wstępie przypomnę, iż do 22.02.2016 r., a więc do chwili dodania do Kodeksu pracy art. 36² k.p. (na mocy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2015.1220 z dnia 21.08.2015 r.) zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy stosowane w praktyce, jednakże bez wyraźnej podstawy prawnej (wyluczając z tego uogólnienia szczególne regulacje zbliżonego zwolnienia na poszukiwanie pracy – art. 37 k.p., zwolnienia z całości lub części dnia pracy pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje – art. 103¹ § 2 pkt 2 k.p., zwolnienia na załatwienie spraw osobistych pracownika – art. 151 § 2¹ k.p., czy też zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy wynikające z uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem – art. 178¹, 179, 185 § 2, art. 188 k.p.). Pracodawcy mogli wcześniej wychodzić z założenia, iż co do zasady zwolnienie pracownika z obowiązku wykonywania pracy w okresie wypowiedzenia umowy, przy zachowaniu wynagrodzenia pracownika, jest działaniem de facto na korzyść pracownika, a co za tym idzie nie jest bezprawne nawet, jeżeli brak było ku temu wyraźnych podstaw w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, czy też prawa wewnątrzzakładowego (aczkolwiek gwoździłoby wskazać należy, iż pogląd o bezprawności takiego działania wyrażony został przez Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 05.12.2016 r., sygn. akt III PK 30/16, teza nr 3). Dodać należy, iż niekiedy stany faktyczne towarzyszące wypowiedzeniom umów o pracę usprawiedliwiały oczekiwanie pracodawcy, iż dany pracownik w okresie wypowiedzenia nie będzie zachowywał prawa do narzędzi pracy czy też danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (zwłaszcza w sytuacjach kiedy przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę koncentrowały się wokół utraty zaufania do pracownika), co korespondowało ze zwolnieniem z obowiązku świadczenia pracy. Z drugiej strony moje doświadczenie zawodowe pozwala na spostrzeżenie, iż pracownicy

zwalniani z obowiązku świadczenia pracy traktowali niekiedy tę instytucję jako przejaw dodatkowej dolegliwości sprawianej zwalnianemu pracownikowi.

W świetle powyższego dodanie zapisu art. 36² do Kodeksu pracy należy ocenić pozytywnie albo – co do zasady – zakończyło ewentualne dyskusje czy zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia ma swoje umocowanie w interesującej nas gałęzi prawa, a więc czy jest działaniem zgodnym z prawem czy też nie. Wskazać należy, iż po myśli rzeczoności przepisu Kodeksu pracy stanowi, iż „w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę pracodawca może zwolnić pracownika z obowiązku świadczenia pracy do upływu okresu wypowiedzenia. W okresie tego zwolnienia pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia”.

Myśląc życzeniowo uważam, że zabrakło przy wskazanej na wstępie nowelizacji zapisów regulujących formę zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Co również ma związek z powyższym, zabrakło w mojej ocenie zapisu przesadzającego samą dopuszczalność odwołania omawianego „zwolnienia”, czy też inaczej – wtórnego zobowiązania do świadczenia pracy. Bardzo zasadne zapytanie o możliwość zmiany decyzji ze strony pracodawcy było pytaniem często mi zadawanym przez pracowników wobec, których instytucja „zwolnienia” była stosowana. Na tak zadane pytanie, kierując się daleko idącą ostrożnością w dbałości o interes pracownika, można było udzielić jedynie odpowiedzi zgodnie z którą, po stronie pracodawcy przewidziane jest uprawnienie do odwołania zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Nieusprawiedliwiony brak stawiennictwa w pracy zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny prawa pracy i orzecnictwa stanowić może podstawę zwolnienia dyscyplinarnego.

Wobec wątpliwości interpretacyjnych, czy też może luki w przepisach prawa pracy, swój niemalże prawotwórczy charakter potwierdziło orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak w tezie do Wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 09.05.2019 r., sygn. akt III PK 96/18 wskazano, iż „**zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy z art. 36² k.p. nie jest czynnością prawną (oświadczenie woli) w rozumieniu art. 61 § 1 k.c. i jest realizowane w ramach uprawnień kierowniczych pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.). W konsekwencji pracodawca ma prawo wtórnie zobowiązać pracownika do świadczenia pracy (zgoda zatrudnionego nie jest wymagana), mimo że wcześniej został on z tego obowiązku zwolniony, a także udzielić mu urlopu wypoczynkowego na podstawie art. 167¹ k.p.**”

W uzasadnieniu w/w orzeczenia Sąd Najwyższy powołał się na poglądy prezentowane w literaturze przedmiotu, w której podnosi się, iż czynności kierownicze identyfikują specyfikę zatrudnienia pracowniczego. Definiuje się je jako jednostronne czynności podejmowane w sprawach z zakresu prawa pracy przez pracodawcę, które kształtują zmienne składniki treści stosunku pracy i wynikają z bieżącej organizacji pracy oraz porządku pracy. Nie przystają one do czynności prawnych typu cywilnoprawnego, dlatego też przyjmuje się, że nie znajdują do nich zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego. Od czynności cywilnoprawnych różni je to, że nie powodują trwałej zmiany w stosunku prawnym ale wynikają z władztwa pracodawcy, znajdującego umocowanie w zawartym stosunku prawnym (zob. M. Lewandowicz-Machnikowska, [w:] K.W. Baran (red.), System Prawa Pracy. Tom I. Część ogólna. Warszawa 2017, s.1325).

Wskazać należy, iż w/w orzeczenie Sądu Najwyższego ma swego rodzaju precedensowy charakter albowiem brak było do tej pory tak wyraźnej wypowiedzi Sądu Najwyższego co do oceny instytucji zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia, w stanie prawnym po 22.06.2016 r. Co prawda Sąd Najwyższy w treści uzasadnienia omawianego orzeczenia odwoływał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13.03.2014 r., sygn. akt I PK

204/13, to godzi się dostrzec odmienną podstawę prawnej tamtego orzeczenia (w sprawie chodziło o interpretację art. 95 ustawy z dnia 23.12.1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli). Przypomnieć oczywiście należy, że wyroki Sądu Najwyższego mają charakter wiążący jedynie w konkretnej sprawie. Z pewnością jednak tak wyrażony pogląd (sygn. akt III PK 96/18) wpłynął już i wpływać będzie na wykładnię przepisów prawa pracy jako wskazówka interpretacyjna w sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne.

Pomimo wykładni zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy za zasadny uważałbym postulat aby zagadnienie zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia uregulowane w art. 36² k.p., stawiało się przedmiotem szczegółowej regulacji w przepisach prawa wewnątrzzakładowego. Zapisy te po myśli art. 9 § 1 k.p. stawałyby się prawem pracy obowiązującym w danym zakładzie pracy. Niepewność w zakresie sytuacji prawnej pracownika możliwa jest do uniknięcia, w sytuacji jeśli zakładowe źródło prawa pracy (tj. regulamin pracy albo zakładowy układ zbiorowy pracy) doprecyzowywałby zapis ustawowy o kwestie związanej z formą zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy (postulowałbym formę pisemną)

oraz kiedy przesądzałby na wstępie wyrażnie czy zwolnienie to może zostać odwołane. W sytuacji kiedy wewnątrzzakładowy akt prawny przesądzałby o uprawnieniu pracodawcy do odwołania wcześniej udzielonego zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy postulowałbym podjęcie starań przez stronę związkową o doprecyzowanie formy wtórnego zobowiązania pracownika do świadczenia pracy (uważam, iż dopuszczalne w kontekście wykładni SN ustne polecenie pracodawcy jest dość problematyczne w sytuacji pracownika, który nie przebywa na terenie zakładu pracy), a także o zapewnienie minimalnego okresu między owym wtórnym zobowiązaniem, a stawiennictwem pracownika w zakładzie pracy.

Materiał na kolejny artykuł mogłoby być zagadnienie związane z wątpliwościami jakie rodzą się w związku z zapisem Kodeksu pracy, po myśli którego pracownik zachowywać ma „prawo do wynagrodzenia” (w kontekście wysokości wynagrodzenia wypłacanego w okresie zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy), zwłaszcza wśród pracowników, których wynagrodzenie jest wieloskładnikowe, a w szczególności gdy składniki te mają charakter zmienny.

ŁUKASZ ZAPALA
ADWOKAT

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1% ze swojego należnego podatku za 2020 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

1%

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza

Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ

„Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ

„Solidarność”, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy).

Nr w KRS: 0000027102

O wynagrodzeniach

Zgodnie z propozycją zawartą przez Komisję Europejską w projekcie dyrektywy dotyczącej przejrzystości wynagrodzeń pracodawcy będą musieli przedstawić informacje o początkowym poziomie wynagrodzenia lub jego przedziale w ogłoszeniu o naborze lub przed rozmową kwalifikacyjną.

W myśl dyrektywy unijnej pracodawcy nie będą mogli zadawać potencjalnym pracownikom pytania o wynagrodzenie otrzymywane przez nich w przeszłości.

Pracownicy będą natomiast mieli prawo do zwrócenia się do pracodawcy o informacje dotyczące indywidualnego poziomu wynagrodzenia oraz średniego poziomu wynagrodzenia w podziale na płeć w odniesieniu do kategorii pracowników wykonujących taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości.

Według projektu pracodawcy zatrudniający co najmniej 250 osób będą musieli publikować informacje na temat zróżnicowania wynagro-

dzeń pracowników płci żeńskiej i męskiej w swoich przedsiębiorstwach. Na potrzeby wewnętrzne powinni również udostępniać informacje dotyczące zróżnicowania wynagrodzeń kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie pracowników wykonujących taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości.

Jeżeli sprawozdania wykażą zróżnicowanie wynagrodzeń ze względu na płeć na poziomie co najmniej 5 proc., a pracodawca nie może uzasadnić różnicy czynnikami neutralnymi pod względem płci, taki pracodawca będzie musiał przeprowadzić ocenę wynagrodzenia we współpracy z przedstawicielami pracowników.

JW

Urząd Marszałkowski

Łączą instytucje kultury



Zebranie członków Związku dwóch łączonych instytucji kultury

U rząd Marszałkowski planuje połączenie dwóch instytucji – Dolnośląskiego Centrum Filmowego oraz Impartu. W tej sprawie odbyło się spotkanie związkowców obu tych podmiotów.

Spotkanie dotyczyło planów połączenia DCF-u i Impartu w jedną instytucję kultury. Na spotkaniu obecni byli również przedstawiciele Wydziału Kultury Urzędu Miasta Wrocławia, Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego oraz

przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso.

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” pozytywnie zaopiniował połączenie obydwu instytucji, pod warunkiem że zostanie zawarte porozumienie gwarantujące zachowanie wszystkich praw pracowniczych łączonych jednostek, a w szczególności trwałość zatrudnienia pracowników transferowanych w trybie art. 23¹ Kodeksu pracy.

MR/JW

Pomoc się opłaca, czyli bambosze dla Korwina

P rzyznam, że po roku dość restrykcyjnego lockdownu spodziewałbym się bardziej drastycznych scen w polskich fabrykach, biurach, w domach (prywatnych, ale zwłaszcza tych opieki) oraz pod kościołami. Zwłaszcza jeśli przejmować się nagłówkami gazet, alarmujących nas, jaka to nędza z bidą z Polski idą. (Poza homofobią, transfobią, rasizmem i mizoginią).

Tymczasem Polacy nadal chodzą w butach (choć już nie w skarpetkach, taka dziwna moda), nie jeżdżą w poszukiwaniu roboty na dachach wagonów (bo szkoda na bilet), nie porywają sąsiadom psów, żeby przyrządzić z nich pieczeń, nie napadają na staruszki wracające z bułkami z piekarni. Pod kościołami też jakoś nie przybyło wyciągniętych rąk. Wciąż te same śniade twarze, czego nie podkreślam, bom rasista, lecz aby zauważyć, że Polacy mają tak dobre serca, iż potrafią być hojni nawet dla pracowników żebraczych gangów, zdając sobie świetnie sprawę, komu tak naprawdę rzucają do puszek. Nawet dzieciom nie chce się już ogalać nasypów kolejowych ze szczawiu, a ogrodów z mirabelek, chętnie za to ogolą starszemu bratu konto z punktów lojalnościowych w programach dla gamerów.

Nie chcę tu wyjść na korwinistę, który w czasie pandemii oczekiwałby od losu historii jak z uwspółcześnionych powieści Emila Zoli. Dzieci żebrzące na ulicach, młode Polki wijące się lubieżnie przed kamerkami

wideo, by pomóc rodzicom ugotować zupę na kolację. Wiele z nich i tak to robi, tyle że nie z głodu. Nie chcę wyjść na fana darwinizmu społecznego (choć za młodu nim umiarkowanie i dla popisu bywałem) i podkreślam to, świadom sytuacji, że w ostatnich latach felietonowa aluzja czy szarża, żartobliwy podtekst, górnolotna przenośnia, oryginalny koncept, subtelne porównanie są akurat najmniej oczekiwanymi przez czytelnika przyprawami publicystyki. Dziś alegoria czy porównanie odczytane mogą być dosłownie i jako takie użyte przeciwko autorowi. Pal lichu mój dobrostan, ale z jaką to by się odbyło szkodą dla tekstu! A zresztą podejrzewam, że nawet sam Korwin-Mikke w skrytości ducha nie marzy już o wilczym kapitalizmie, tylko o bamboszkach z króliczego futerka.

Pogaworzyli felietonowo, więc pora na konkret. Otóż jestem pod wrażeniem tego, że polski budżet całkiem dzielnie wytrzymuje tak ogromną pomoc, jaką pompuje w gospodarkę wskutek pandemii. I że nie są to puste pieniądze. I że dzieje się tak dlatego, że Polska, jak chce szef NBP, Adam Glapiński, staje się rzeczywiście potęgą gospodarczą. I że gdy minie pandemia, to ruszymy jak burza. Ja mu wierzę z przyczyn opisanych powyżej, choć wiem też, że gospodarka to organizm tak skomplikowany, że pewnych rzeczy nie widać, a one są. Zakładam też, że mogę mieć kaprawe oko.



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

Krytycy rządu na jednym oddechu burczą (wbrew faktom!) na brak pomocy dla gospodarki i pomstują że jakakolwiek pomoc to puste kupowanie łapczywego elektoratu, czego „budżet na pewno nie wytrzyma”. Jakoś wytrzymuje. A pomoc po prostu się opłaca. Przykład? On pochodzi z Czech, na których punkcie nasi „Europejczycy” mają wieczny kompleks, wskazując ten kraj jako mający nas zawstydzać wzór postępu, tolerancji, rozsądku historycznego i gospodarczego. Tam mają teraz najsroższy w Europie lockdown, a wiecie dlaczego? Bo państwo poskapiło obywatelom pomocy (albo nie stać go było na nią), wypłacając na chorobowym zaledwie 60 procent pensji, więc lud chadzał do pracy, ukrywając swojego covid i siejąc nim jak Szwejk dowcipami. No i się porobiło: rekordowa umieralność, a restrykcje jak w Warszawie za Hitlera.

ZBIGNIEW GÓRNIĄK

Sport

Związkowa promocja kolarstwa

Wsparcie, jakie udzielił Region Dolny Śląsk sekcji kolarskiej przy Gminnym Ludowym Klubie Sportowym w Jaworzynie Śląskiej, pozwoliło na zakup strojów dla młodych adeptów ścigania na rowerach.



FOT. SYLWESTER BARTOZAK

W zamian za to, dzieci trenujące kolarstwo na strojach będą mieć m.in. logo naszego Regionu.

Przewodniczący Solidarności w Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina” Ireneusz Besser przekazał przewodniczącemu ZR Kazimierzowi Kimso podziękowanie od prezesa GLKS w Jaworzynie Śl. Tomasza Romana i instruktora kolarstwa Antoniego Szewczyka.

To właśnie w Jaworzynie Śląskiej co roku odbywa się wspaniała impreza kolarska Grand Prix MTB. Dzięki staraniom m.in. tamtejszej Solidarności zawody są okazją do znakomitej rodzinnej zabawy, ale też i promocji działań naszego Związku.

MR/JW

SPOŁECZNE

Trzecia fala

Jak powszechnie twierdzą eksperci przechodzimy obecnie kolejną – trzecią już – falę epidemii SARS-CoV-2. Przemawia za tym fakt, że bardzo szybko wzrasta liczba hospitalizowanych pacjentów. Prawdopodobnie fala epidemiczna osiągnie swój szczyt na przełomie marca i kwietnia. Może się to pokryć z okresem świątecznym – prognozują specjaliści.

Bezrobocie

Dane dotyczące bezrobocia w Unii Europejskiej zostały opublikowane przez Eurostat. Wynika z nich, że Polska osiągnęła najniższą stopę bezrobocia spośród unijnych państw. W styczniu 2021 roku wyniosła 3,1% względem 3,2% w grudniu 2020 roku. Tuż za nami znalazły się Czechy ze stopą na poziomie 3,2%. Natomiast najwyższe bezrobocie zostało odnotowane m.in. w Grecji, Hiszpanii oraz na Litwie.

Według Eurostatu liczba osób bezrobotnych w Polsce wyniosła w styczniu 531 tys. Jest to spadek o 11 tys. osób w porównaniu z grudniem ub.r.

Ponadto Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii podało, że stopa bezrobocia w lutym 2021 roku w Polsce wyniosła 6,6%. Oznacza to kolejny, nieznaczny wzrost liczby osób bez pracy w dobie koronawirusa. Aktualnie mamy jedną z najniższych stóp bezrobocia od lat 90.

Narodowy Spis Powszechny

Obecnie trwają prace organizacyjne i przygotowawcze do narodowego spisu powszechnego 2021. Najbliższy spis powszechny będzie przeprowadzony od 1 kwietnia 2021 r. do 30 czerwca 2021 r.

Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze według ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium.

Wyniki spisu umożliwiają analizę i ocenę zróżnicowania przemian demograficznych i społecznych. Na ich podstawie podejmowane są najważniejsze decyzje gospodarcze i społeczne na kolejne lata.

Sanatoria

ZUS znowu kieruje do sanatoriów na rehabilitację. Wyjazdy zostały wznowione od 15 marca 2021 r.

Osobom, które zostały skierowane na rehabilitację leczniczą w systemie stacjonarnym, ZUS przekaże zawiadomienie o skierowaniu wraz z ulotką. Taką informację dostaną również te osoby, które miały jechać do sanatorium wcześniej, ale ze względu na pandemię wyjazdy zostały odwołane.

– Gdy ktoś dostanie zawiadomienie o wyjeździe, powinien przekazać swój numer telefonu do oddziału ZUS, który skierował na rehabilitację albo do ośrodka rehabilitacyjnego, do którego jest skierowanie – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Warunkiem rozpoczęcia rehabilitacji leczniczej w systemie stacjonarnym jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2 – podkreśla.

Apel Sekcji Nauki

Na kierunkach ścisłych, przyrodniczych, medycznych i technicznych w okresie pandemii duża część zajęć odbywa się nieprzerwanie w systemie stacjonarnym. Wielu zaangażowanych w ten proces nienauczycieli ma bezpośredni kontakt ze studentami, co generuje te same zagrożenia, które dotyczą nauczycieli akademickich pracujących ze studentami w sposób tradycyjny. – Apelujemy o natychmiastowe włączenie wszystkich pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w program szczepień obowiązujący dla nauczycieli akademickich oraz innych osób prowadzących zajęcia na uczelniach – napisał m.in. przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Dominik Ernest Szczukocki w apelu do premiera Morawieckiego.

Grzywna dla Solidarności

Karę (50 tys. zł) na NSZZ „Solidarność” nałożył – w imieniu władz miasta – Gdański Zarząd Dróg i Zieleni (GZDiZ), jednostka budżetowa gminy, za banery z okazji 40-lecia Solidarności, wywieszone na budynku należącym do związku przy Wałach Piastowskich w Gdańsku. Na banerach były cytaty „Człowiek rodzi się i żyje wolnym” z jednego z haseł ze strajku 1980 r. i ze słowami papieża Jana Pawła II „Nie ma wolności bez Solidarności”, Zdaniem urzędu zasługują one na karę administracyjną.

Do sprawy odniósł się przewodniczący związku Piotr Duda. – Co roku na budynku własności Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Gdańskiego z okazji naszych uroczystości i rocznic gru-

dniowych wywieszane są bilbordy. Ma to służyć pamięci w miejscu nieodległym, gdzie zamordowano strajkujących stoczniowców. Rok 40-lecia był trudny. Miało być wiele wydarzeń. Niestety pandemia koronawirusa zablokowała pewne działania. Wywiesiliśmy banery, cytując Ojca świętego, motto strajkowe z 1988 roku „Nie ma wolności bez Solidarności” i słowa „Człowiek rodzi się i żyje wolnym” spisane ze stocznioowego muru. Nie przypuszczaliśmy, że za taką promocję za związkowe, składkowe pieniądze, będziemy karani – mówił Piotr Duda.

Budżet Obywatelski

Ponad 360 projektów zgłosili mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska do tegorocznej edycji Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Najwięcej przedsięwzięć dotyczy zieleni i rekreacji oraz budowy pieszych i rowerowych ścieżek. Wstępna lista projektów poddanych pod głosowanie zostanie opublikowana 23 sierpnia.

To już dziewiąta edycja Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Bartłomiej Świerczewski, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych wrocławskiego magistratu, poinformował, że do tej pory w ramach budżetu obywatelskiego zrealizowano lub jest w realizacji 410 projektów za blisko 171 mln zł.

Wszechnica

Pod przewodnictwem Pawła Chabińskiego odbyło się kolejne zdalne spotkanie Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy działającej przy Regionie Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Gościem Wszechnicy był inspektor Marek Choczaj z Okręgowej Inspekcji Pracy. Na zebraniu omawiano kwestie związane z pandemią, m.in. wytyczne Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i Państwowej Inspekcji Pracy.

W spotkaniu wzięło udział około 20 społecznych inspektorów pracy, którzy aktywnie wzięli udział w dyskusji i zadawaniu pytań.

KULTURALNE

Wrocław bez barier

Niezwykły tramwaj zainaugurował kampanię społeczną pod hasłem „Wrocław bez barier to ludzie”, której inicjatorem jest wrocławska Fundacja „Potrafię Pomóc”.

Na oklejonym tramwaju znalazła się podobizna Bartłomieja Skrzyńskiego, wieloletniego Rzecznika Prezydenta Wrocławia ds. Osób z Niepełnosprawnościami, inicjatora i pierwszego dyrektora Biura Wrocław bez Barier oraz przyjaciela Fundacji „Potrafię Pomóc”. To właśnie imię Bartłomieja – który zmarł w zeszłym roku po wieloletnich zmaganiach z chorobą rzadką – nosi otwarte niedawno przez Fundację Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich.

„Uczymy się solidarności”

Centrum Historii Zajezdni po raz kolejny udowadnia, że historia może być fascynująca i przystępna. Cykl wirtualnych wykładów „Uczymy się solidarności” zainteresuje nauczycieli i uczniów szkół średnich, ale też każdego, kto choć trochę interesuje się historią Polski.

Zajezdnia to miejsce szczególne na mapie Wrocławia. To tu w sierpniu 1980 r. wybuchł solidarnościowy strajk z Gdańskiem, który szybko ogarnął całe miasto, to tu narodziła się wrocławska Solidarność. Dziś, na miejscu dawnej zajezdni nr VII, znajduje się muzeum, którego celem jest podtrzymywanie pamięci o powojennej historii Wrocławia. Jego sercem jest wystawa „Wrocław 1945–2016”, wyjątkową propozycją jest też multimedialny spektakl „Zajezdnia strajkuje” o wrocławskim Sierpniu '80.

Bogata jest również wirtualna oferta Zajezdni, przygotowana dla tych, którzy nie mogą odwiedzić jej stacjonarnie lub też po prostu chcą pogłębić swoją wiedzę. Jedną z najnowszych propozycji tego rodzaju jest seria wykładów „Uczymy się solidarności”.

Odkryj Dolny Śląsk

W związku z trudną sytuacją branży turystycznej wywołaną przez pandemię COVID-19 Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego rusza z czasową kampanią #BezpieczneDoOdkrycia. To kolejne działanie w ramach akcji Odkryj Dolny Śląsk, wspierające turystykę regionalną. Kampania będzie promować świadome i bezpieczne podróże „blisko domu”, w miejsca bez tłumów turystów, wskazane m.in. przez dolnośląskich blogerów, którzy włączyli się w akcję.

W ramach kampanii #BezpieczneDoOdkrycia lokalni blogerzy i przewodnicy zostali zaproszeni do promowania miejsc i pomysłów na bezpieczne podróżowanie. Na Dolnym Śląsku nie brakuje bowiem zakątków z dala od uczęszczanych szlaków – miejsc nieodkrytych, które nie są zatłoczone.

Opr. Janusz Wolniak



Syllogomania

„Cóż tam, panie, w polityce? Chińczyki trzymają się mocno!” – czytamy w „Weselu” Wyspiańskiego. Ale zostawmy Państwo Środka i zobaczmy co dzieje się u nas na Dolnym Śląsku. Oto ogary poszły w las, że znowu posłużę się cytatem innego wieszczki. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk wraz z włodarzami kilkudziesięciu miast i miasteczek naszego Regionu utworzył stowarzyszenie „Dolny Śląsk-Wspólna Sprawa”.

„Zjechaliśmy się tutaj z całego Dolnego Śląska, to nie dlatego, że nie mamy co robić w tym trudnym covidowym czasie, ale dlatego, że zdajemy sobie sprawę jak ważne jest stowarzyszenie się wobec przeciwności, którym musimy stawić czoło. Nie w naszym imieniu, ale myśląc o mieszkańcach naszych małych wspólnot. Dzisiaj nasza obecność tutaj jest równie ważna jak troska o publiczny transport, jakość dróg, czy czystość powietrza – mówił podczas otwarcia Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. No, i tylko naiwni uwierzyliby, że tu chodzi tylko o rozkopane drogi czy zatrute powietrze, gdyby nie prezydent Poznania zaproszony również na to spotkanie i ujawniający rzeczywiste jego cele.

– „W Was jest nadzieja! Jeżeli Wy nie zatrzymacie PiSu to nikt tego nie zrobi” – takie głosy coraz częściej słyszymy. Dlatego dziękuję, że na Dolnym Śląsku się zrzeszacie. W moim przekonaniu chodzi o to, byśmy przy następnych wyborach byli przygotowani. Żeby przekonać Polki i Polaków, że jest alternatywa. To my samorządowcy mamy największe zaufanie społeczne – mówił podczas łączenia online Jacek Jaskowiak, prezydent Poznania.

Teraz o kulturze, również osobistej, która też nie oparła się polityce. Szaleństwo, które ogarnęło część naszych rodaków wychodzących na ulice z żądaniem pełnej absolutnej aborcji, nie ma końca. Wprawdzie pandemia nieco powstrzymała impet Strajku Kobiet, ale ich symbole pozostały w przestrzeni publicznej.

Na wielu elewacjach budynków są jeszcze pioruny albo obsceniczne hasła. Oprócz tego wewnątrz niektórych mieszkań, lokali gastronomicznych i samochodów, są powieszone plakaty z charakterystyczną czarną kobietą otoczoną czerwoną błyskawicą.

Gdy rozum śpi, budzą się demony. Ten tytuł jednej z najsłynniejszych grafik hiszpańskiego malarza Francisco de Goi jak ułał pasuje, do tego, co działo się na ulicach polskich miast jesienią i co od czasu do czasu wydarza się również w tym roku.

Jednak nie spodziewałem się, że można też powiesić plakat

Strajku Kobiet za szybą publicznej galerii sztuki prowadzonej przez samorząd. Jednak można. W BWA (Biuro Wystaw Artystycznych) „Sic” na placu Kościuszki we Wrocławiu podobnoż od dawna taki sobie plakat upiększa kulturalny obiekt.

Postanowiłem dowiedzieć się u źródła, dlaczego tam jest ten plakat.

Ale najpierw parę słów o samej galerii. To jedyna w Polsce publiczna galeria poświęcona szkłu artystycznemu, studyjnemu i użytkowemu. Aktualnie jest tam eksponowana wystawa z pogranicza tego materiału pt. „Wszystko się przyda” Kaliny Bańki ukazująca nieskończoną ilość zbieranych przedmiotów. Jak reklamują ją organizatorzy „to zagadnienie związane z nadmiernym gromadzeniem, czy patologicznym zbieractwem, zwane naukowo syllogomanią”.

Często przechodzę obok tej galerii i właściwie nigdy nie widzę nikogo poza kimś z obsługi. I tak jest tym razem. W środku wita się ze mną Pani przedstawiająca się jako pracownik Biura Wystaw Artystycznych „Sic” na pl. Kościuszki na stanowisku producenta. Postanawiam zaspokoić swoją ciekawość w sprawie plakatu, zadając młodej pani kilka pytań.

– Dlaczego na szybie galerii powieszono plakat Strajku Kobiet?

– Wydaje się nam, że te działania, które wydarzyły się w Polsce kilka miesięcy temu były ważne dla całego społeczeństwa. Wtedy to powiesiliśmy i wisi nadal.

– Myślę, że zdaje sobie Pani sprawę, że nie wszyscy tak myślą, a to jest galeria publiczna, prowadzona przez miejski samorząd, a nie prywatna.

– Jeśli ktoś nie akceptuje, to niech powie na głos swoje zdanie.

– Uważa Pani, że ten plakat może tu wisieć i nie przeszkadza nikomu?

– Nikt na to nam nie zwracał uwagi.

– Czyli ja jestem pierwszą osobą, która o to pyta?

– Tak, dokładnie.

– A czy w innych galeriach też są takie plakaty?

– Nie wiem.

– A kierownictwo galerii nie ma nic przeciwko temu?

– No, nie.

No, i na tym można by skończyć, gdyby nie fakt, że przecież z symboliką Strajku Kobiet łączą się nie tylko żądania przeciw życiu, ale hańbiący człowieka język nienawiści, erupcja wulgarności nie mająca do tej pory miejsca i takiej skali. Nic nie może usprawiedliwiać ludzi angażujących się w protestacyjne akcje w takiej formie. A zwłaszcza ludzi promujących kulturę.

JANUSZ WOLNIAK

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Z wizytą w Niedźwiedzicy

Niedźwiedzica to niewielka dolnośląska wioska w powiecie wałbrzyskim, w gminie Walim, nieopodal zamku Grodno. Prawdopodobnie założona została już w XIII stuleciu, choć pierwsze zapisane wzmianki są późniejsze.



Panorama Niedźwiedzicy na dawnej pocztówce

W roku 1305 w księdze uposażeń biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna osada figuruje jako Bertoldi Villa (wówczas tamtejszym sołtysiem był niejaki Bertold, stąd zapewne nazwa), a w czasach późniejszych zwano ją Bertholdisdorf oraz Baarsdorf i Baersdorf, czyli – w wolnym tłumaczeniu – Niedźwiedzia Wieś. Ze wspomnianego dokumentu wynika też, iż mieszkańcy musieli raz do roku składać biskupowi daninę w wysokości jednej grzywny srebra.

Pod koniec XIV wieku Niedźwiedzica znalazła się w granicach Królestwa Czech, dlatego nie ominęły jej okrucieństwa wojen husyckich. Wioskę puszczono z dymem, a okoliczne ziemie uległy wyludnieniu na wiele lat. Przypuszczalnie jeszcze przed najazdem husytów wzniesiono tu pierwszy kościół, zniszczony przez buntowników. U schyłku XV stulecia osada odżyła. Wtedy też wybudowano kolejną świątynię, a w roku 1594 na wieży zawieszono dzwon. Był to wówczas

kościół protestancki, bowiem po wystąpieniu Marcina Lutra nowe wyznanie zyskało wielu zwolenników i możliwych protektorów. Mieszkańców przybywało, wieś się bogaciła i rozrastała, ale to wszystko wiemy jedynie z porozrzucanych luźnych wzmianek i zapisków. Nie ma ani krwawych, ani sensacyjnych opowieści związanych z tym miejscem. Nawet duchy nie straszą w Niedźwiedzicy, a złe nie wodzi na manowce. Przyznam, że przez chwilę walczyłem sam z sobą, czy aby nie stworzyć jakiejś upiększającej ten krótki tekst legendy. Niestety – nie da się, brak wyraźnego punktu zaczepienia.

Najpewniejsze informacje mamy o samym kościele, którego gotycka bryła góruje nad Niedźwiedzicą. Według niektórych błędnych źródeł budowlę miano wznieść około 1600 r. Przeczy temu wiele dowodów, jak choćby zachowane dwa późnogotyckie portale oraz odkryte kilka lat temu przez konserwatora zabytków Annę Kościów gotyckie

malowidła na ścianach północnej i wschodniej, a także relikty wcześniejszych fresków. To fantastyczne kompozycje – odnajdujemy tu św. Krzysztofa z Dzieciątkiem, Sąd Ostateczny, jak również cykl dydaktyczno-moralizatorski będący ilustracją do Dekalogu i siedmiu grzechów głównych, gdzie aż roi się od czerwonych diabełków. We wnętrzu zachował się późnośredniowieczny ołtarz z figurami Maryi, św. biskupa (przypuszczalnie Stanisława ze Szczepanowa) i św. Wawrzyńca. Boczne skrzydła ołtarza pokrywa malarstwo tablicowe, przedstawiające św. Andrzeja i św. Annę Samotrzecią. Jest też ambona z przełomu XVI i XVII wieku, dostawiona emporem, oryginalne siedemnastowieczne ławki i kasetonowy strop. Te części wyposażenia związane są z przebudową kościoła około 1704 r. Wszystkie wspomniane elementy tworzą unikalną i zwartą całość, zapraszając do podróży w minione czasy.



Średniowieczne wyobrażenie diabła

Niedźwiedzica, a wraz z nią świątynia, przetrwały szczęśliwie bunty chłopskie, zajęcie Śląska przez Prusy i trudne wydarzenia XX stulecia, w tym powojenną wymianę ludności. Dziś to atrakcyjne turystycznie miejsce, a będący ozdobą wsi kościół pw. św. Mikołaja obowiązkowo powinien się znaleźć na szlaku każdego wędrowca chcącego poznać historię Dolnego Śląska i tej części Europy. Byłem tam i zapewniam, że warto. No i koniecznie trzeba wziąć z sobą aparat fotograficzny.

TEKST I ZDJĘCIA
MARCIN BRADKE



Kościół w Niedźwiedzicy



Widok na chór i organy



Gotyckie figury w ołtarzu głównym



Fragment średniowiecznych malowideł



Wnętrze kościoła. Widok na prezbiterium

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Na Solnym

Wiosenna, wielkanocna edycja kiermaszu wyrobów rzemieślniczych „Ręki Dzieła Fest” zawiązała na Placu Solnym. Podczas weekendów lokalni artyści rękodzieła prezentują swoje wyroby. Podczas ostatniego weekendu można było zobaczyć biżuterię, dekoracje, ceramikę, ubrania, zabawki, grafiki, dodatki do domu, torby, plecaki oraz wiele innych pięknych dzieł, a także wielkanocne kartki, koszyczki oraz wiosenne ozdoby kwiatowe.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Na Rakietowej

Od 9 marca uruchomiony został szpital tymczasowy na ul. Rakietowej. Szpitalem tymczasowym kierować będzie Barbara Korzeniowska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa otwartego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Niestety bardzo szybko wypełniło się kilkadziesiąt przygotowanych miejsc. Docelowo szpital, jeśli będzie dysponował pełną kadrą medyczną, będzie mógł przyjąć nawet 400 pacjentów.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Na Świebodzkim

Teatr Polski i jego scena „Na Świebodzkim” wystawił premierę sztuki „Białe Małżeństwo”. W obsadzie przedstawienia znalazły się wyłącznie aktorki, które będzie można zobaczyć także w męskich rolach. Premiera spektaklu w reżyserii Martyny Łyko otwiera w Teatrze Polskim Rok Różewiczowski, czyli cykl wydarzeń w setną rocznicę urodzin Tadeusza Różewicza.

opr. jw

Nie marnuj żywności!

Wrocław wspiera ideę niemarnowania i dzielenia się niepotrzebnymi rzeczami – również nadwyżką jedzenia. W związku z tym przy budynku Urzędu Miejskiego na ul. Hubskiej pojawiła się nowa Jadalnia, w której można wymieniać się zapasami jedzenia.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Jadalnia powstała na frontowej ścianie budynku urzędu przy ul. Hubskiej 8/16

Zasada jest prosta – wystarczy przynieść żywność, której nie zjemy i skorzystać z tego, co w lodówce zostawił ktoś inny.

We współpracy z inicjatywą Foodsharing Wrocław, kolejna nowa Jadalnia powstała na frontowej ścianie budynku Urzędu Miasta. Może być więc miejscem wymiany dla okolicznych mieszkańców z Hub, Tarnogaju czy Przedmieścia Oławskiego. Lodówkę sfinansował Foodsharing, a miasto – drewnianą obudowę. Miejsce będzie utrzymywane we współpracy.

– To kolejna inicjatywa, która wpisuje się w naszą kampanię „Wrocław nie marnuje”. Zachęcamy wrocławian do zmiany codziennych nawyków i wykorzystywania tego, co już mamy. W przypadku ubrań, książek czy starych zabawek można nadać im drugie życie, wymieniać się nimi. W przypadku jedzenia jest podobnie – podkreśla Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju. – W lodówce zostawimy swoją nadwyżkę żywności, mogąc jednocześnie skorzystać z jedzenia, które za zbędne uznał ktoś inny.

Jadalnie to przeważnie punkty indywidualnej wymiany lokalnej, ale nadwyżkowe produkty potrafią przyjechać tu z innych części miasta.

Foodsharing pojawił się w Polsce w 2016 roku na wzór niemieckich „fairteiler” – jako odpowiedź na rosnący problem marnowania żywności. W ramach ruchu społecznego wspólnie z partnerami tworzone są punkty

do wymiany nadwyżek spożywczych nazywane jadalniami.

We Wrocławiu pierwsza społeczna lodówka stanęła w 2016 r. w domu studenckim Arka przy ul. Olszewskiego 25.

Społeczne lodówki we Wrocławiu:

- Nadodrże, ul. Ludwika Rydygiera 25a, przy Hart Hostel & Art (Foodsharing Wrocław, HART-Hostel & Art, Bistro Powoli),
- Grabiszyn, ul. Gajowicka 96a, przy siedzibie RO (Rada Osiedla Powstańców Śląskich),
- Szczepin, ul. Zachodnia 1, przy siedzibie Rady Osiedla Szczepin,
- Stare Miasto, ul. Strzegomska 49 (Wrocławskie Centrum Integracji, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta),
- Stare Miasto, ul. Kazimierza Wielkiego 31-33 (Kamienica pod Aniołami, Parafia Ewangelicko-Augsburska Opatrzności Bożej, Rada Osiedla Stare Miasto),
- Stare Miasto, ul. Krupnicza 15 (KS Gwardia Wrocław),
- Osobowice, ul. Osobowicka 129, przy kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus,
- Zakrzów, ul. Okulickiego 2 (Zmieniał Zakrzów, Fundacja Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki),
- Przedmieście Świdnickie, ul. Grabiszyńska 56 (Kawiarnia Sąsiedzka, Firlej – Ośrodek Działań Artystycznych, Rada Osiedla Przedmieście Świdnickie),
- Ołbin, ul. Bujwida 51 (parafia św. Wawrzyńca, Rada Osiedla Ołbin, WezPomóż.pl),
- Krzyki, ul. Gliniana 16 (parafia św. Henryka).

jw

Latynoski ks. Popiełuszko

Zginął zastrzelony podczas odprawiania Mszy św. 24 marca 1980 r. O zlecenie zabójstwa podejrzewa się wysokiej rangi wojskowych. Okoliczności zbrodni do dziś nie zostały wyjaśnione.

Gdy przyszedł na świat, w ubogiej rodzinie w Salvadorze, nikt nie przypuszczał, że stanie się odważnym obrońcą robotników i chłopów, uciskanych przez reżim. Trudna sytuacja rodziny zmusiła go do podjęcia pracy już w wieku 12 lat. Takie sytuacje zdarzały się w Salvadorze lat 20. XX w. często. Wkrótce udaje mu się spełnić największe marzenie życia: zaczyna uczyć się w małym seminarium oo. klaretynów, potem w jezuickiej szkole w stolicy Salvadoru, a następnie na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Tam, w czasie wojennej zawieruchy, w 1942 r. przyjmuje święcenia kapłańskie. Z ojczyzny docierają do niego kolejne informacje, że brakuje księży. Dowiaduje się o kolejnych puczach i jutach wojskowych, płądrujących kraj. Wraca, wykląda w seminarium, posługuje na parafii. W latach 70. zostaje sekretarzem generalnym episkopatu Salvadoru, potem biskupem pomocniczym i – w 1977 r. – arcybiskupem.

Niezlomny

Szybko okazuje się, że przedstawiciele terrorystycznych władz mylą się, widząc w ks. Romero hierarchę, który nie będzie wchodził im w drogę.

Gdy w tym samym roku zamordowany zostaje jeden z najbardziej jasno sprzeciwiających się terrorowi w Salvadorze kapłanów – ojciec Rutilio Grande wraz ze swoim pomocnikiem, abp Romero podejmuje zdecydowane działania. Po odprawieniu Mszy św. przy ciałach pomordowanych zapowiada, że nie weźmie udziału w żadnym wydarzeniu rządowym, dopóki morderstwo nie zostanie wyjaśnione. Nie zważa na to, że spotkania z rządem i prezydentem należały do jego obowiązków służbowych.

Zaczyna mówić bezkompromisowe kazania, w których ujawnia to, o czym milczały media: o aresztowaniach, porwaniach, torturach, pacyfikacjach wsi, zabójstwach. „Zabij księdza – bądź patriotą”, „Zabij księdza – pomóż ojczyźnie” – takie napisy zaczynają się pojawiać na murach stolicy. Kilkakrotnie zostaje pobity przez „nieznanych sprawców”.

„W imieniu Boga, w imieniu cierpiących ludzi, których płacz codziennie coraz wyżej wznosi się

ku niebu, proszę was, błagam, rozkazuję wam: zaprzestańcie represji!” – mówił podczas kazania 23 marca 1980 r., gdy w Salvadorze trwała wojna domowa. Prawdopodobnie te słowa przyspieszają to, co stało się coraz bardziej nieuchronne: zamach. Jak mówią świadkowie – abp Romero nie czuł się powołany do męczeństwa, jednak w tamtych warunkach świadomie wybrał bycie blisko prześladowanych – nawet jeśli ceną miała być śmierć.

Ofiara

Dzień po wspomnianym kazaniu podczas Mszy św., którą odprawiał w szpitalnej kaplicy padł strzał. „Zabrzmiął jak wybuch bomby. Arcybiskup upadł. Krwawił u stóp Chrystusa”. Tak jego śmierć wspomina jedna z sióstr zakonnych. W jego pogrzebie wzięła udział 1/6 mieszkańców Salvadoru. Zwyczajni ludzie widzieli w nim swojego sprzymierzeńca i świętego.

To były także czasy, kiedy do głosu dochodziła teologia wyzwolenia, której część przedstawicieli nawoływała także do marksistowskiej rewolucji społecznej z bronią w ręku. Trudno się więc dziwić, że po śmierci ks. Oskara stworzono wokół niego narrację, która „zakwalifikowała go, jako biskupa o bardzo lewicowych poglądach, harmonizujących z poglądami zwolenników teologii wyzwolenia”.

Nie był rewolucjonistą ani komunistą. – wyjaśnia ks. dr Andrzej

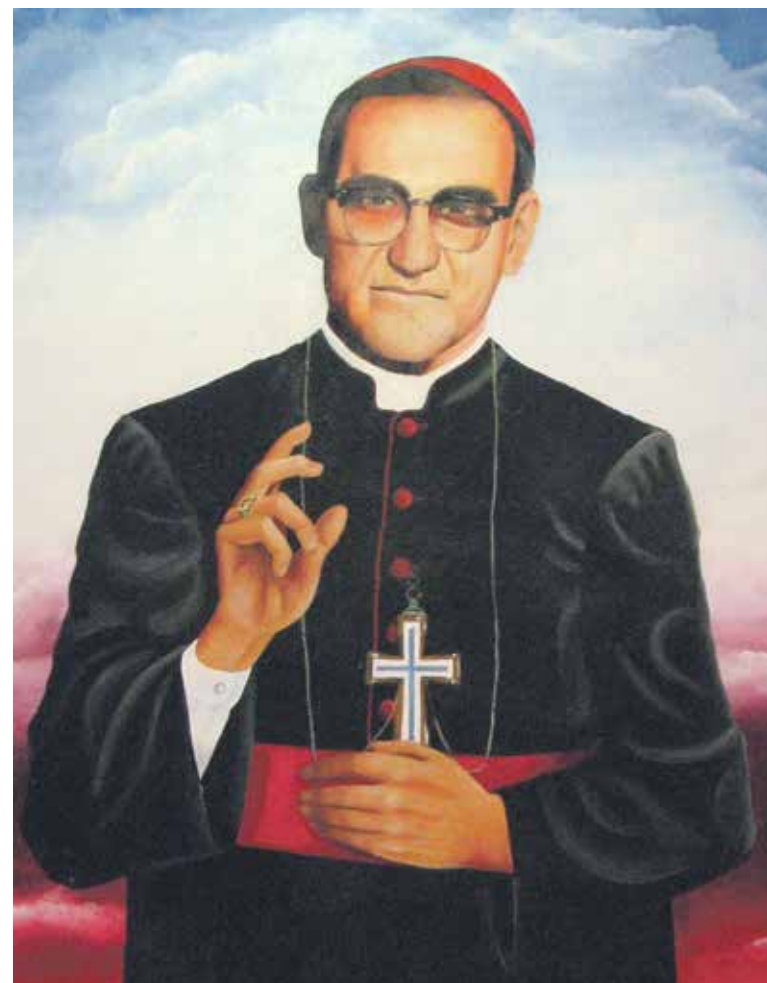
Dobrzyński, znawca życiorysu bpa. Romero i Dyrektor Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie. – Jego głównym profilem było kapłaństwo i oddanie ludziom, wśród których pracował, zarówno wówczas, kiedy był zwykłym wikarym, jak później biskupem i arcybiskupem. Miał odwagę, by upominać się o los ubogich i prześladowanych.

Ks. Dobrzyński podkreśla, że abp Romero żył w bardzo trudnym okresie, w którym często wydawało się, że jest w sytuacji bez wyjścia. To komplikowało jego życie i decyzje, i prowokowało różne interpretacje jego zachowań. Gruntowne badanie jego pism i wypowiedzi podczas procesu beatyfikacyjnego jednoznacznie oddaliło te podejrzania.

Nie był rewolucjonistą. A jego główną motywacją działania nie było politykowanie, lecz głoszenie Ewangelii, wiara.

Święty

„Kierował się przede wszystkim katolicką nauką społeczną, której chciał być wierny. I właśnie w Ewangelii i nauce Kościoła chciał szukać rozwiązań dla trudnej sytuacji, w której był wówczas Salvador. Warto pamiętać, że pogroźki otrzymywał z obydwu stron sceny politycznej – zaznaczył ks. Dobrzyński. – Jego życie było zagrożone zarówno ze strony skrajnych ugrupowań prawicowych, jak i lewicowych rewolucjonistów, bo



Św. bp Oskar Romero (1917–1980)

jednym i drugim narażał się tym, co mówił”.

„Obydwie strony ówczesnego konfliktu nie szukały pokoju, dążyły jedynie do konfrontacji, a między nimi byli bezbronni ludzie, którzy najbardziej cierpieli. Abp Romero był pasterzem w bardzo trudnej sytuacji, ale starającym się za wszelką cenę ratować ludzi i ratować pokój w kraju” – dodaje.

Dnia 3 lutego 2015 r. papież Franciszek zgodził się na promulgowanie dekretu o uznaniu męczeń-

stwa arcybiskupa, a 6 lutego 2018 r. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych zatwierdziła cud wyproszony za wstawiennictwem bpa Romero, co otworzyło drogę do jego kanonizacji 14 października 2018 r.

Latynoamerykański święty swoją postawą bardzo przypomina bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Jest przykładem biskupa, który był z ludźmi i dla ludzi. Dla nich zabiegając o PRAWDĘ, SPRAWIEDLIWOŚĆ I POKÓJ.

DOROTA NIEDŹWIECKA

CH Zajezdnia

Solidarnościowe konkursy dla najmłodszych

Wśród atrakcji Ośrodka „Pamięć i Przyszłość nie brakuje konkursów. Jeden z nich – „Namaluj mi historię” został właśnie rozstrzygnięty, kolejny – „Bibułą walczyć” trwa aż do końca kwietnia.

Namaluj mi historię” to konkurs dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Edycja ogłoszona jesienią ubiegłego roku zatytułowana była „Moja mała solidarność”, a zadaniem uczestników było przygotowanie pracy plastycznej nawiązującej do tego hasła i jej krótkiego opisu. Zgłoszone prace były różnorodne zarówno pod względem artyzmu, jak

i interpretacji tematu. Dzieci odwoływały się do tego, co im najbliższe – rodziny, przyjaciół, grupy szkolnej czy przedszkolnej, wydarzeń w swoim otoczeniu; niektóre nawiązywały do bardziej uniwersalnych wątków, wspólnoty czy patriotyzmu, były też odniesienia np. do zasług personelu medycznego w czasach epidemii Covid czy solidarności z narodem białoruskim. Nagrodzone prace obejrzy-

cie na stronie Zajezdni, a wszystkie nadesłane na konkurs dzieła złożą się na wystawę, która od 16 marca będzie dostępna w Centrum Historii Zajezdni. Niebawem ogłoszona też zostanie kolejna, dziewiąta edycja konkursu.

W ofercie Zajezdni jest też coś dla uczniów szkół ponadpodstawowych – konkurs „Bibułą walczyć”. Zadanie wymaga kreatywności: należy zorganizować 3-osobowy zespół redakcyjny i przygotować projekt gazetki strajkowej, tzw. bibuły, która treścią nawiązywać będzie do Sierpnia '80 r. i strajku w dawnej zajezdni

nr VII we Wrocławiu. Forma pracy jest dowolna, jedynym limitem jest jej format – maks. A3. Warto wykazać się pomysłowością, gdyż na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody: przenośne konsole do gier, tablety, opaski smartband oraz słuchawki bluetooth.

– Na zgłoszenia czekamy do 30 kwietnia. Wszystkie niezbędne informacje, w tym regulamin i formularz zgłoszeniowy, można znaleźć na stronie https://bit.ly/Konkurs_Bibula – zachęca Juliusz Woźny, rzecznik prasowy CHZ.

JW

HUMOR

WSZYSTKO CO WIEM O TEJ DWÓJCIE



DOWIEDZIAŁEM SIĘ WBREW
WŁASNEJ WOLI

kwejk.pl

Żona pyta się męża:
– Kochanie, czy ty uważasz mnie za idiotkę?
– Nie. Ale mogę się mylić.

○○○○

Lekarz do pacjenta:
– Ma pan nieregularne tętno, nieregularny oddech... Pije pan?
– Tak i nawet staram się pić regularnie.

○○○○

Facet rozmawia przez telefon:
– Halo! Towarzystwo ochrony zwierząt?
– Tak, słucham.

– Na drzewie siedzi listonosz i denerwuje mojego psa.

○○○○

Wywiad ze 100-letnim jubilatem:

– Może nam pan zdradzić receptę na długowieczność?
– Raz w roku urządzam organizmowi alkoholową terapię szokową.

– I ile wtedy pan wypija?
– Tego dnia nie piję wcale.

○○○○

Żona mówi do męża:
– Niczego nie zauważyłeś?

– Włosy podciął?
– Nie!
– Nowa sukienka?
– Nie.
– No, to nie wiem...
– Włosy podciąłam!
– Przecież tak na początku mówiłem!
– No, ale ty to zgadłeś, a powinienś zauważyć!!!

○○○○

– Tato, czy ja jestem adoptowany? – pyta rudy chłopczyk.
– Byłeś – odpowiada tato.
– Jak to byłem?
– No byłeś, ale cię oddali.

○○○○

– Kochanie czy ten kapelusz mnie odmładza?
– Robi co może.

○○○○

Na budowie majster mówi do nowego:
– Idź młody, kup małpkę.
Nowy:
– A co to jest małpka?
– Masz rację, weź pół litra.

○○○○

Hrabia opowiada o swoim ostatnim safari w Afryce:
– Wówczas skoczyłem na lwa i obciąłem mu szablą ogon.
– A dlaczego nie łeb?
– Łeb był już obcięty.

○○○○

Policjant zatrzymuje ciężarówkę:
– Po raz kolejny panu mówię, że gubi pan towar.
– A ja po raz kolejny panu odpowiadam, że jest gołoledź, a ja jeżdżę piaskarką.

○○○○

– Baco, macie w waszej miejscowości jakieś atrakcje dla turystów?
– Mieliliśmy, ale niedawno wyszła za mąż.

FRASZKI

Wysokiej figurze

Bacz gdy ci podają wino,
czy czyste czy z wazeliną.

Jan Bolesław Ożóg

Miedzy nami...

Miedzy nami nic się takiego
nie może stać, nie ma mowy.
Pani ma głowę do tego,
do czego ja nie mam głowy.

Ludwik Jerzy Kern

Różnica

Batwan śniegowy tym się różni od innych batwanów,
Że w końcu, w końcu jakoś znika, proszę panów.

Ludwik Jerzy Kern

Niewierność

Niewierność z tego się rodzi powodu,
Że mniej od wierności wymaga zachodu.

Slogan

Tłumaczyła mu niezłomnie:
Moja cnota świadczy o mnie!
Tłumaczyła mu tak długo,
Aż się gość ożenił z drugą.
Oto do czego, proszę panów,
Doprowadza nadużywanie sloganów...

Żona i książka

„Miej ten w życiu dobry zwyczaj:
Książek i żony nie pożyczaj!”
Ścisty z logiką ma to związek –
Bo nuż ci ktoś nie odda książek.

Karol Szpalski

SUDOKU nr 27

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanych „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

4			9		7			6
		6	1		8	3		
3				6				8
6		1				7		5
8		5				6		4
1				7				2
		8	3		2	4		
7			4		5			1

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 18.04.2021 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 27*. Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Tomasz z Wrocławia. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

